I

Siostrze Alexandrze Towiańskiej
żonie Józ. Chrapowickiego
z prośbą o zapisanie
ważniejszych wypadków życia
życzliwa siostra

d. 5. Lipca
1853 r

Józefa

24° Paźdz 1865 r. Rozpoczynam ten Dziennik z zamiarem troskliwego spisywania ważniejszych czynności naszych w każdym dniu czego potrzebę wraz z żoną dziś poczuliśmy.

Wczoraj rozpoczęliśmy wspólne czytanie Pisma Wielkanocnego przy czem rozmowa. Czytanie to bardzo nas zasiliło stąd mamy zamiar przeciągać go jeśli nie codziennie to w drugi dzień.

Pod wieczór byłem u Leona robiąc przed nim serdeczny wylew o celu mojego tu przybycia a potem zapytałem go czy podziela dążenie Sługi Sprawy. Na to odpowiedział że był przez sześć miesięcy w Birmingham, że dla Andrzeja T. zachował szacunek równie jak dla wielu braci z którymi zbliżenie korzystny na Niego wpływ wywarło, że bronił zawsze Sprawy przeciwko potwarzom a nie podziela dwóch rzeczy to jest odrębności od innych ludzi mających dążenia Chrześcijańskie i stawiania osoby Andrzeja T. przed Rzeczą bo dążenia Chrześcijańskie doprowadzą do uznania zasługi tego który w nich przewodniczy, że z resztą on sam przy całem ocenieniu wyższości A. T. dotąd w nim Męża Epoki nie czuje ani tego nie widzi potrzeby aby był Mąż taki bo wszystko jest w Ewangelii. Starałem się o uchwycenie głównego węzła tego chaosu i do końca rozmowy w tej się trzymałem jedności: że Sprawa Boża jest obowiązująca dla każdego polaka a tem bardziej dla Niego, że stąd obowiązkiem każdego polaka i Chrześcijanina jest poznać tę Sprawę, że ślepej wiary od nikogo nie żądamy i nie narzucamy ale poznanie tej Sprawy każdego dobrej woli doprowadzi do tego przekonania że to jest rzecz Boża a jednocześnie że A. T. jest Sługą tej Epoki, jest

pomocnikiem, ~~kompetytorem~~ ułatwiającym w tej Epoce praktykę Najwyższej Nauki Chrystusa Pana w Ewangelii zawartej. Zakomunikowałem że jest dotąd na połowie drogi i ma obowiązek przekonać się do końca czy sprawa ta jest Sprawą Bożą lub przeciwnie i że od przyjścia przez Niego tego dzieła zależy czy nadal będziemy się społem albo też będziemy rozdzieleni. Na to nic nie mówił a tylko oświadczył że będzie u nas.

24 Pazdz. Olesia pisała do St Andrzejewskiej prosząc o wiadomości przysłane z Zurich przez Antosia i donosząc o pracy swej z Sr Walentyną.

25 Pazdz Pisałem do Bta Karola donosząc w treści o pomocy otrzymanej od Mistrza przed naszym z Zurich wyjazdem o podróży, spotkaniu z Ks. Kühnem, o mieszkaniu i o odnowieniu dawniejszych stosunków.

Wieczorem ważna rozmowa z Olesią z powodu zamierzonych przez nas odwiedzin naszych Gospodarstwa.

26o Pazdz List od Antosia A. z wiadomościami z Zurich i przesłanym na nasze ręce listu do Wujanka.

Pisałem do Ludwika Siateckiego donosząc o rozmowie z Ledniem i przesyłając list Antosia do Wujanka

27 Pazdz Jako w rocznicę, czytaliśmy z Olesią w dniu dzisiejszym jej pracę daną mi przed zaręczeniem w r. 1860.

28 Pazdz Byłem chory

29 Pazdz. d° d° Olesia pisała do Józefa Pomian

30 id d° d° i do Brata K. z powinszowaniem Imien.

31 id d° d°

1° Listop — Dzień Wszystkich Świętych. Olesia pisała do Mamy z powinszowaniem.

2° Listop — Wieczorem czytaliśmy pracę moję oddaną Olesi przed zaręczynami t. j. dnia 2° Listop 1860 r.

3° List — Otrzymaliśmy list od Michała Kulwiecia donoszący o pracach w Zurich o Janie Skarżu i Marynie Jan.

4° Listop — Dzień Imienin Solenizantów Sprawy na których intencyję byłem w Kościele. Po południu przyszła do nas Siostra Izabella Rotkirch wracająca z Zurich oddała list od Mamy do nas i książkę Duński od Julijana M. Mówiła o swoim pobycie w Zurich o dobrodziejstwach doznanych i o poznaniu źródła z którego szły przeciwności Jej życia. Jawiliśmy przed Nią nasz frasunek o spełnienie Apostolskiego powołania naszego. Głęboki interes dla Sprawy Bożej i wysilenia tej Siostry dały nam pobudkę do bliższego z Nią zespolenia się. Wieczorem Olesia odwiedziła Ją w hotelu a nazajutrz przyrzekła nas odwiedzić.

5° Listop — Sa Izabella kommunikowała nam 3 noty swoje z których ostatnią przepisałem jest w niej z wielką ofiarą Mistrza wypracowane przedstawienie punktu eterycznego. Sa Izabella była u nas na obiedzie mówiliśmy o niedoli tych co głową i dotkną rzeczy Niebieskie rozbierają. Wieczorem na pożegnanie byliśmy u Niej w hotelu gdzie czytała nam Notkę spisaną przy pożegnaniu z Mistrzem w której rady tyczące stosowania przyjętego światła do usługi Rodakom i do postępowania z Rodziną. Pożegnali my się przyrzekając znosić się listownie.

Tegoż dnia był u nas nasz Gospodarz w odwiedzinach

i P. Zaje z Synedrkou Bronisława który oddał od Niejo list wraz z 20 Rublami.

6o Listop. Rocznica naszych Zaręczyn. Obie była w Kościele otrzymaliśmy list od St Andrzejowskiej.

Ja byłem u Gospodarzy naszych za interesem zaczęła się rozmowa o Księdzu Zmartwychwstań. cach zapytali przy niej o Tezie mojego „ wziął to On przymusi zastosowania Religii do Polityki" tym sposobem Rozmowa o Sprawie rozpoczęła się w sposób naturalny, ludzie dobrej wiary i bez sądu [illegible] się z przedstawioną prawdą że Sprawa ta jest Rachunkiem Ojczyzny i Kościoła. Obiecałem dać im Książkę Dańskiego.

Wieczorem byliśmy obie u Augusta Z. mówiłem o pracach naszych z księżmi w których słuchali z pewnym zajęciem trudna jednak z nimi sprawa bo On niezbudzony chęć przychylny Sprawie a Ona ma życie ale pełna siebie swoje tylko wierzy i zdaje się że każda chwila w której się mówi a słucha jest dla Niej męką.

Wróciwszy do domu czytaliśmy Noty z czasu Zaręczyn w dzisiejszą Rocznicę przy czem rozmowa.

7o Listopada Byliśmy w Kościele cały dzień starając się oddzielić do naszej w tym dniu rozmowy z Mistrzem w tym celu dalsze czytanie Not naszych. Wieczorem spotkałam się z Witoldem F. któremu [illegible] [illegible] nas wymówiłem. Był u nas Doktor R.

8o Listop Dałem książkę D. do czytania synowi gospo

dana ale nie okazał wielkiej chęci rozejścia się nam tak ważną. Wieczorem czytaliśmy pismo nasze.

9° Listop. Olesia mocno rozstrojona byłem u Doktora

Napisałem list do Xiędza Józefa Kühn proboszcza w Gliwitz pociągając nawiązania spółki

10 Listop. Słabość Oleś powiększyła się. List od B^ci^ Andr:

11 d° Był doktor dał lekarstwo i zalecił jak największy spokojność ja dostałem silnego kataru przy wielkim bólu głowy.

12° Listop. Doktor zalecił Oleś aby przez dni 14 w łóżku pozostała cierpienia zmniejszyły się.

Tegożsamego dnia i tego razem odebrali list od Najdroższego Ojca i od Cioci wraz z notą dla Antonia A. którą przepisuję.

13° Listop. List od Adelki do Sr Walentyny

14° id. Olesia wciąż w łóżku była mocno strudzona bo oprócz własnej słabości Staś mocno w nocy kaszlał.

15 Listop. Wczoraj była S^a^ Wysocka opowiadała o Warszawie jak w niczem ani śladu z tych cierpień które przeszła

Olesia pisała kilka słów do M. wyrażając wdzięczność za otrzymaną od Niego pomoc.

Odpowiedź moja B^u^ Antoniemu na Jego listy rekomendacyjne że starać się powinienem przedewszystkiem o pełnienie głównej racy a o miejsce obytkanie są nie starać

Tegoż dnia wieczorem przyjechał Bronisław opowiadał o tylko co odbytem losowaniu i poborze do wojska

16° Listop Wieczorem rozmowa z Bronisławem o niespełnionej powinności jego względem Matki i że to ciąży na jego sumieniu.

17° Listop Byliśmy u Pani Księżanowskiej z Bronisławem.

Olesia ciągle cierpiąca zawezwałem Dra Bolikowskiego który spokojności i dłuższe zostanie w łóżku zalecił.

Pisałem list do Bra Andrzejowskiego prosząc o protekcję dla wstępu w zakłady Franciszka Pytla.

18 Listop. Przed południem był u Bronisława P. Jachymski z którym rozmawiał o sprawie o Agatkę i przeciw jego bezbożnemu mniemaniu jakoby tylko od każda prawda Boża względnie mogła.

19° Listop Bronisław wyjechał upoważniwszy mnie do robienia ugody o grób i pomnik dla ś.p. Matki naszej. —

20 Listop. Na nasze ręce przesłany do Kuśich list Bra A.

21 Listop Kupiłem węgle ziemne cały dzień musiałem pilnować ludzi noszących bo przekonałem się że mnie chciano fatygować miarą mierzyć. Wiele jest nieuczciwości w biedniejszej klasie

22 Listop Rano byłem w kościele potem u Doktora który pierwszy raz pozwolił Oleś podnieść się z łóżka ale go jeszcze przez kilka dni nie opuszczać.

23° Listopada Byłem słaby

24 Listopada Pisałem list do Mistrza robiąc treściwe sprawo-

danie z całego pobytu naszego jak w krótkim już czasie wiele z tych prawd które przed wyjazdem otrzymaliśmy od Niego spełniło się z dobrem naszem. Przytem wyraziłem żywą wdzięczność naszą za Jego słowa krzepiące ducha i serce które do nas napisać raczył.

25º Listop

Pisałem do Mamy i do Cioci donosząc że po rekolekcyi wchodzie znów na czynną stopę służby naszej wchodziemy. O przeciąganiu stosunku naszego z Bronisławem, o odwiedzinach Sʒ Jzy, o Tasle, i o stosunku naszym z gospodarzem i sąsiadem.

Kiedy list ukończyłem i na pocztę odesłałem przybyła Sa Walentyna z Zurich. Zmieniona do niepoznania żyjąca i energiczna z przyćmionej i zawojowanej jaką wyjechała. Radość wielka z przywiezionych wiadomości o życiu o pracach i nadzwyczajnych skutkach których wielu w tegorocznej pracy u źródła doświadczyli. Przywiozła nam upominki dla nas i dla dzieci świadczące o wielkiej miłości i spółce Ducha drogiej Rodziny naszej. Listy od Mamy, od Cioci, od Walerki, Pauliny, i Ludwika. Ale na tem nie dosyć otrzymaliśmy Noty nasze przejrzane już przez Najdroższego Ojca czytając je na nowo doznaliśmy wrażenia jakgdybyśmy z Nim rozmawiali. Budzą w nas te prawdy Ogień do życia w Zakonie przyrzekamy pielęgnować go ofiarą i trudem aby wszystkie punkta tej świętej Instrukcyi dla nas tak się spełniły jak to już wiele z nich się spełniło.

Oprócz tego przywiozła Sa Walentyna następujące pisma

25° Listop — Noty Brata Skowazego 1ᵉ i 2gie
Noty S. Izy 1ᵉ i 2gie
Kilka słów do S. Izy
Noty Brata Emila
Nota Brata Edwarda (bezimienna)
Noty S. Marysi J 1ᵉ i 3cie
Notka o Grenadyjerze
Słowa na 13 Paździérnika
Słowa na 1ᵉ i 2gi Listopada
Pismo do S. Kawlickiej
Notka Tankreda na wyjezdnie.

26° Listop — Czytaliśmy razem z Olesią przysłane nam Noty nasze. Później rozmowa z Sᵃ Walentyną która była u nas na obiedzie. Jednym z ważniejszych punktów tej rozmowy był stosunek Jej z Sᵃ Andrz. i potrzeba wytrzymania przez Nię charakteru.

Wieczorem byłem u Państwa Langie Ok sam dał pole do ważnej Rozmowy o Sprawie w której wiele czynił pytań a zaczął od tego czem jest ta Sprawa Odpowiedziałem: Wznowieniem Ducha i ofiary pierwotnych Chrześcijan z zastosowaniem do życia politycznego Pan Langie z ruchem słuchał i robił nadto pytania o Mistrzu w końcu przyrzekłem dać Mu Książeczkę a pokazał większy interes poznania Sprawy Bożej. —

27 Listop — Dzień Urodzin Ojca Józefa
Czytałem cudownie piękną Notę o Grenadierze Asiamo nie przysłali nam fotografią Stabeckiej Grenadiera

Od przeczytania tej Noty ciągłego doznaję budzenia i wielkiej stąd pomocy wewnętrznej.

Wieczorem byłem u Augustów Z. miałem z Nią rozmowę ale tak pełna siebie że niepodobna jest aby na postrzeganą prawdę dała ruch.

W czasie mojej niebytności Olesia tłumaczyła starej znaczenie photografii stosując do jej pojęcia tak że z wielkiem zrozumieniem słuchała.

28 Listopada. Czytaliśmy Noty przysłane. Słowa Mistrza o Grenadierze budzą nas do czynu do istoty naszej służby: życia w Zakonie cały czas pod wpływem ducha tych Not od ich przeczytania spędziłem.

29 Listop. Olesia pisała do Mamy dziękując za Jej list do nas i za wszystko czem nas w niedoli swej obdarzyli a szczególniej wyrażając wdzięczność Najdroższemu Ojcu za przyjęcie Noty naszej.

Ja pisałem do Ba Pernaiskiego prosząc go o przysłanie rzeczy naszych i dając w treści wiadomości od nas.

30 Listopada. Wczoraj wieczorem Olesia znów zasłabła i dla tego położyła się do łóżka.

Dzień Imienin Najdroższego Mistrza ale sam tylko byłem w kościele. Olesia w łóżku pozostała. Czytaliśmy wspólnie Noty nasze odnoszące się w rozmowach naszych do Zurich.

1° Grudnia. Pokazało się, że choroba Olesi jest cięższa niż to myśleliśmy. W głębokim smutku moim długo nie mogłem przyjść do ukojenia się i poddania tak

bolesnej rzeczywistości że biedna Olesia tak ciężką
dotknięta chorobą. W modlitwie z głębi ducha
szukałem ratunku a wtedy w podniesieniu czytałem
prawdy Niebieskie w naszych Notach zawarte
które też często z Olesią odczytywaliśmy. Spoczęcie
w tem że nic niema droższego dla mnie nad życie
w czystości Zakonu Którego Sprawa Boża nas
powołuje dało mi ulgę w tej boleści. Głęboka praca
nad sobą zajęła wszystkie chwile każdego dnia
i dla tego tego dziennika przez blisko tydzień
nie zapisywałem

U Doktora byłem 3° Grudnia obiecał przyjść
ale minął dzień następny a nie przyszedł zaś
dnia następnego to jest 5° był i nazajutrz
kazał przyjść Akuszerce to jest 6°. Tym sposo-
bem dopiero we środę wieczorem t. j. 6° Olesia
zaczęła brać proszki żelazne. Doktor mówił
że będzie musiała pozostać w łóżku leżąc w jednej
pozycji przez dwa miesiące.

3° Grudnia — Ś. Franciszka Xawerego

Otrzymaliśmy list od Brata Stanisława
w którym nam daje najpomyślniejsze wiado-
mości o Braciach i o zwróceniu się wielu Rodaków.
do Sprawy Bożej. Przysłał nam także Noty Ś.
Walentyny które zaraz nazajutrz przesłałem Jej
pisząc list do Bci Antoniostwa.

4° Grudnia — Otrzymaliśmy list od Ś. Matyldy pełen
wylewu przy którym przesyła nam Noty swoje.

6 Grudnia

Otrzymaliśmy list drogiej Siostry Karolinki w którym nam daje wiele wiadomości, pisze o dniu 27 Października swoich Urodzin w którym dostała księgę od Mistrza i pismo przestanie nam już przez Ciocię. Czyni też wylew o swojej pracy z braćmi i o doznanej stąd pomocy Łaski Bożej.

Jednocześnie też pisał do nas Bronisław J. w pełnym wylewie i szczerości donosząc o szczęściu Chrześcijańskim swojej Rodziny z powrotem od źródła swej siostry Marynii J. i swej Matki. Przysłał nam także kopiję Not tej Siostry.

Olesia czytając te Noty kiedy z radością i zbudowaniem przejmowała się niemi weszła służąca Kasia która zdziwiona tem pytała od kogo tak obszerne odbiera korespondencyje. Stąd zawiązała się ważna rozmowa w której Olesia wytłumaczyła Jej w sposób przystępny że to są rady Ojca naszego o którym już niemiec od Niej słyszała, że te rady dane były młodej osobie która pragnąc żyć po chrześcijańsku pytała Ojca jak zwyciężać przeciwności swoje i przytem odczytała jej niektóre ustępy tej rozmowy, a nadto że ta osoba wylewała się z grzechów swoich prosząc o radę którą uzyskała a przy tej sposobności Olesia mówiła o tych grzechach które się i tej służącej tyczą. Na wszystko wielki ruch dała była do tego poruszona i mówiła jakby to ona pragnęła być tam i korzystać z takich pomocy tak jak jej koleżanka Tekla która jest u Adamów.

7° Grudnia

Byłem u Pana Langie rano żeby mu książeczkę z początku rozmowa o rzeczach ziemskich których rad byłem skończyć ale przypomniałem sobie Radę Drogiego Mistrza aby czynić koncesyje w rzeczach podrzędnych i dla tego chętnie w tej rozmowie brałem udział a potem dopiero dłużej zostając wniosłem powoli rzecz o Sprawie w sposób taki że się w Nich obudził interes i zaczął wypytywać o brata Karola a potem dla czego tak wielu odstąpiło tej Sprawy Odpowiedziałem dla tego że ona wzywa do odrodzenia Chrześcijańskiego a stąd do orzekania się gruntownego nie tylko z grzechami ale z ich źródłem. W końcu oświadczyłem gotowość odpowiadania na wszelkie kwestyje które im czytanie książeczki nastręczyć może, gdyż my na to tylko tu jesteśmy aby służyć Rodakom naszym jako Sługi tej Sprawy. Mówił że będzie czytał z uwagą i za moją gotowość dziękował.

8° Grudnia

Dzień Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny. Byłem w kościele potem pisałem list do Mistrza wyrażając wdzięczność za podjętą przez Niego pracę w przejrzeniu Not naszych które tak zbawiennie do naszego postępu nam pomagają dając karm dla ducha w obecnej niedoli naszej.

Po południu była Sª Wysocka. Oddawna uważaliśmy że mimo pewnego nastrojenia się kiedy do nas przychodzi ale że w gruncie ma pewne punkta z któremi się tai. Stąd rozmowę tak z bliska poprowadziliśmy aby jej do otworzenia się dać pole. Tak

się też stało – pokazało się że miała zarzuty przeciw synowi swojemu Tomaszowi za to że Nauki prawa chce porzu- cić jako nie pomagającą mu do życia sprawy. Przytem że był wilający zamaszty siedzieć z zapuszczo- ną brodą. Przedstawiliśmy że miała obowiązek jako Matka Chrześcijanka upomnieć się u syna za to milczenie i żądać wyjaśnienia dla jakiej to przyczyny, upomnieć się o obronę Bożą za niemało a tym sposobem może i on mając takie ułatwienie wyjawiłby co jego spółce z Matką przeszkadza. Tym sposobem jedną rozmową rozjaśniłaby te chmury w których niepewności i sądy wzajemne a we wszyst- kiem obraza Boża. Co zaś do Nauk tych Prawa bynajmniej nie nakazuje porzucać czego dowodem tylu uczonych i uczęcych się Sług tej Sprawy. Z tem wszystkiem Sra Wysocka pokrzepiła się. Smyjemy dalej z Nią usługę.

9o Grudnia Pisałem do Stanisława wyrażając szczęście nasze z otrzymanych Not które tak wielkiej pracy Ojca i dobroci Braci którzy je dla nas przepisali zawdzię- czamy. Doniosłem o odebraniu wszystkich listów wymieniając szczegółowo i proszę aby na teraz choć te kilka wyrazów wdzięczności naszej przyjęli zanim szczegółowo dług miłości bratniej oddamy. Doniosłem o daniu książeczki P. Lange, o rozmowie z Sra Wysocką i z Kasią.

Olesia pisała otwarcie bo trudno jej inaczej w torbie do Mistrza list pełen wylewu i czucia toż samo do Mamy donosząc o swej chorobie.

Wracając wieczorem z poczty spotkałem dwóch Księży francuzkich z Zakonu S° Józefa którzy tu w Krakowie na Piasku zajmują się wychowaniem biednych sierot. Zrobiłem z nimi krótką znajomość może stąd będzie jakie pole na przyszłość.

Niedziela 10 Grudn. Byłem w kościele potem wróciwszy napisałem list do znajomego Władysława Wolskiego zapytując o Niego.

Czytaliśmy z Olesią części nót naszych

Wieczorem byłem u D^ra Kiedmillera rozmowa z nim o roztargnieniu mówił że ma tę wadę ale ją bardzo w swych oczach zmniejszał starałem się przedstawić mu jak wada ta jest źródłem ciężkich grzechów. Słuchał uważniej niż zwykle oświadczyłem gotowość udzielenia mu pomocy które sprawa daje na tę chorobę duszy jeśli uważa siebie za chorego przyznie lekarstwo i chce go przyjąć. Oświadczył że będzie u mnie.

11° Grudnia Otrzymaliśmy list od Józefa Poznańskiego z szczegółowemi wiadomościami o wszystkich Braciach list obszerny wylewny i piękny bo świadczący o sumiennem wypełnieniu tego brata. Donosi o wysyłce do nas 4 Skrzyń rzeczy naszych w dniu 23 Listopada.

Olesia miała dobrą rozmowę z Panią Jezikowską która opowiadała o swoim synie jakiego nieładu zwierzeń ziemskich i nieumiejętności był świadkiem w obozie L. że wdzięczny to czuł że tylko kary Boże takie usposobienie Rodaków naszych sprowadzić może. Byli udręczeni szczególnem zjawiskiem będąc w obozie L. Na Niebie pokazały się trzy słońca a pod jednym z nich była widomie litera K. Kiedy inni

upatrywali w tej liter że znaczy Król on czując to mówi nie kodaków owi że ta litera znaczy karę. Cała rozmowa z tą prostą ale bogobojną kobietą była w duchu podniesionym, o grzechach które ża pośród tak wielka kara Boża spadła na biedną Polskę. Olesia ma zamiar mówić z Nią w przyszłości jeśli Bóg dozwoli o Sprawie.

Cały dzień robiłem porządek w pismach Sprawy i listach od Braci.

12° Grudnia Pisałem do Bci Andrzejowskich dając wiadomość od nas o rozmowie z Panią Wyż i o służącej którą chcemy im podać. Dra przy tem wiadomości jakie ledwo od Braci otrzymaliśmy.

Po południu byłem u Srebrniarza zamówić nagrobek dla s.p. Matki naszej a potem u Państwa Ferdynan C. gdzie poznałem Jego Syna. Była rozmowa naprzód o tem jak zwykle ludzie uważają chorobę jako największe nieszczęście kiedy przeciwnie służy ona często najskuteczniej do postępu Chrześcijańskiego stąd w obec zadania najgłówniejszego jakie człowiek ma w tem życiu choroba może być największem dobrodziejstwem. Że tego sam na sobie doznałem. Potem była mowa o zmaterjalizowanych Zachodzie i Francyi.

13° Grud Otrzymaliśmy listy od Felixów, donoszą że Wol. że był u nich, o błogosławionych skutkach podróży Jozi do Zurich, piszą także Mama Amelija i Sa Justyna listy pełne miłości Brackiej dla nas. O Boże daj abyśmy przed Tobą byli godnymi tych uczuć brackich.

Czytaliśmy Notę 1ą Jana Szczęsnego.

14° Grudnia — Olesia przeniosła się do mojego pokoju który jest cieplejszy. Na wstępie do nowego mieszkania przeczytaliśmy Notkę o Grenadiere aby w tym tonie starały trzymać się.

Olesia pisała do Sᵗ Felicyi Baraniewicz list wylewny o sobie i o tem co się nas tyczę że pragnie aby stosunek z Nią nie przerwał się.

Pisała też drugi list do Zawoski w odpo wiedzi na jej niepokój i biedy dając radę i dając grzie na to szukać ma charakter

Ja zaczytam list do Felixów w chwili kiedy od całego ich domu obszerną otrzymaliśmy korespondencyję. Justyna przesła słowa Mistrza dane zi o braciach swoich. pisze także Mama Amelija o szczęśliwie zakończonej pracy swej w Zurich.

Ja byłem po południu u kamieniarza i zrobiłem z nim ugodę o grób dla ś.p. Matki naszej.

Z Olesią mieliśmy rozmowę która treść abyśmy w wolności przyjmowali i wykonywali to co Ona mnie podaje.

15° Grudnia Otrzymaliśmy list od Bronisława zawierający: 1° Listo Mistrza do Jerzo w kopii, 2° listy także w kopii Sᵗ Izabelli jeden do Cioci drugi do Bᵃ Augusta, 3° Słowa Braci do Mistrza na 30 Listop; i kopija listu Scovazzego.

Oto jak wdzięcznie miłością braterską zasilani jesteśmy.

Olesia pisała do Maryni J. wyrażając gorącą

spółkę w Jej teraźniejszych usiłowaniach i donosząc treścią o naszych Notach.

Ja byłem na cmentarzu obejrzeć miejsce na grób dla śp Matki mojej.

Byłem wieczorem u Pani Krzyżanowskiej aby jej dać Książeczkę jak to mnie prosiła. Zwiastałem jeden ustęp t.j. Słowa Mistrza do oddania Rodakom, dobra Książeczkę razem przeglądała a potem była rozmowa o Sprawie że ja z tą in strukcyją chrześcijańską udałem się do Kraju.

W czasie kiedy tam byłem Olesia czytała Kasi Słowa Mistrza zostawione włościanom w Antoniewiczu przy czem usłyszała robiła jej objaśnienia. Dziewczyna słuchała z rozrzewnieniem i wdzięcznością dla Boga.

16° Grudnia Szczęśliwy dzień przybył do nas dawny towarzysz i przyjaciel Józef Jaworski. Przywiózł nam żywe od całej Rodziny uczucie, ich podarunki jak od St Matyldy, od Adama St Pauliny słowem od całej drogiej Rodziny najczulsze dowody ich życzliwości. Następnie opowiadał nam czego był świadkiem w źródle Sprawy Bożej jak każdy prawie dzień stał się pamiętnym jakiemś nadzwyczajnym zebraniem przy komunikowaniu Not przez braci w którem prawdy Niebieskie w czynie wydane wszystkich podnosiły i od razu na innem stanowisku stawiały. Przy komunikowaniu np Not przez Murgrię, że wielki to wpływ tego ruchu przyjęzat Siostrę Jej i Siostrę Walentynę, mówił też o pracy Sc. i Tan: o obchodzie 27° Października z o komunikowaniu przy Niej Jej pracy w Paryżu. Mówił też o sobie poczynając od pierwszego widzenia się z Mistrzem

Unkdin Sty kawlinski

i wypoczęcia od razu czynnego życia. O grze swojej na
dniu 4go Listop. i stąd wynikłej pracy dla Niego mówiąc nowej
tem że rozpoczął grę swoją na skrzypcach jako Artysta
Chrześcijanin Sługa Sprawy Bożej. Następnie opowiadał
nam o pracy i rozmowie swojej z Mistrzem i Siostrą K.
i zawiązaniem z Nią braterskie jako z Sługą Sprawy Bożej
Komunikował też notę swoją i tę nam zostawił. Uwielbialiśmy nadzwy-
czajną pomoc Łaski Bożej która Brata tego przez
cały czas pobytu w Zurich prowadziła. Oddawał nam
wiernie tchnienie tego Ducha który u źródła Sprawy
Bożej przez Najdroższego Mistrza udzielany jest tym
co ofiarę dla Sprawy Bożej za cel życia swego
przyjęli. Więc cały dzień dzisiejszy jesteśmy pod
wrażeniem rozmów z tym bratem wielkiej doznając
pomocy w tem najgłówniejszem zadaniu naszem
aby ciągłą ofiarą czystą być przed Bogiem na
tym stopniu jaki nam tu naznaczony. Mówił
nam o niebezpieczeństwie zamknięcia się w małych
kółkach przy zamknięciu pola obszerniejszego że
ratunek na to spoczywa w ogromie Sprawy Bożej
i z tego ducha spełniać choćby małe czyny które
wtedy wielkiemi są. Boże nam dopomóż skorzystać
jak naznaczono z przykładu tego pełnego Ognia i
ofiarnego Sługi Sprawy. Bawił u nas blisko 12
godzin życie ani na chwilę nie ustawało z żalem
rozstawaliśmy się, ale z nadzieją w duszy że zawiezie on
naznaczoną pomoc do Polski od wiernego Sługi Sp. Bożej.
Wyjechał dziś 17. rano o 8ej.

17° Grudnia. Otrzymaliśmy listy od Mamy od Cioci i od Walerki pełne spółczucia dla Oleci w Jej biedzie. Stanisław donosi o odebranym liście odemnie przenosi ... z ... Braci donosi o Tautmodzie i o nowym bracie który stawił w wojsku. Wiadomości te bardzo są pomyślne.

Prosi o przesłanie załączonych Not tyczących powołania Lekarza bratu Antoniemu również jak o komunikowanie Mu wszystkiego co sami odbieramy o ile to podobna.

Pisaliśmy wraz z Olecią do Jozia J. przesyłając mu kartki od Mamy i Karola które przysłali spodziewając się że go u nas zastaną, a które wraz z listem naszym na wstępie do domu odebrać może.

Pisaliśmy też oboje do Felixów w odpowiedzi na ich list donoszący o otrzymanych Notach naszych do zasiłku jaki z nich czerpiemy w teraźniejszej biedzie naszej z powodu choroby Oleci. Przy tem spełniając polecenia Bronisława J. przesłałem 1° Słowa Mishna do Jozia, 2° list Szwagra, 3° list zbiorowy braci z Paryża na dzień Imienin Mishna.

Olecia dziś trzeci dzień jak znów mocno cierpi a dziś gorzej. Bóg nasz uciechą starano się w głębi duchu mojego pracować pomnoć, okazać być prawdziwym pokutnikiem. Doktor był onegdaj a dziś Akuszerka. —

Tak cały dzień wszystko jestem rajsty że dziś nie wiem czy była jedna chwila w której by po spełnieniu jednej czynności zaraz do następnej przechodzić nie trzeba. Tak było od rana a jest teraz godzina 9ta wiecz.

18 Grudnia — Otrzymaliśmy korespondencyję od Bci Andrz
Od przybycia Sr Walentyny ciągła tam praca i szczęśli
wa zmiana w domu. Br Antoni daje rady lekarskie
Olesi — przesłali na nasze ręce korespondencyję ze
Zurich list Sr Walentyny do Mistrza piękny bo
świadczący o życiu tej szanownej Siostry.
Ja dziś natychmiast odwrotną pocztą pisałem
przesyłając Bcie Antoniemu list Stanisława do
Niego i Noty dla Lehara. — Wyraziłem wdzięczność
naszą za ich serce dla Olesi i radość z tak pomyśl
nych od Nich wiadomości. Donosiłem o służących.
19 Grudnia — Pisałem list do Adamów z powinszowaniem Imienin
i odpowiadając na list Sr Matyldy, donoszę Bronisławo
wi o wysłaniu pism do Felixów a Stanisławowi do
Andrzejowskich że im pismo do Bcie Alfreda przesłałem
Donosiłem o rozmowie mojej z Panią Krzyżanowską i z Riedmillerem
Siostrze Paulinie i Bronisławowi odpowiadałem na ich serce
dla Olesi okazane toż samo Walerce. Życzenia świąt i opłatek
20 Grudnia — Wieczorem czytaliśmy część Not Scovazzego
20 Grudnia — Wczorajszy list czytałem dołączając kartkę od Olesi
do Mamy. Byłem w mieście za sprawunkami na
Święta.
21 Grudnia — Otrzymaliśmy list od Braci Antoniostwa i od
Sr Walentyny z szczegółowym opisem o jej pracy po
przybyciu do domu wielkie tam wzmożenie odmiana nadzwy
czajna. Przesłali także na nasze ręce list Antosia do
Adasia. Z tej korespondencyi wiele z Olesią mówiliśmy
starając się o zrozumienie pola czynu naszego powinowa

list Antosia oznajmuj że jest niestosowny.

Wieczorem byłem u Pani Wysockiej która pokazała że jest surową tylko syna swojego Tomasza a że dla siebie jest bardzo pobłażającą. Przedstawiłem Jej że nie spełniła obowiązku wykładem synu swojego nie dając mu podpory chrześcijańskiej jaka Matka dla niego była przy sprawie Bożej od tak dawna wezwana. Nie miała siły ale w duchu nie tknęła się.

Wróciwszy do domu zastałem Bronisławę.

Dziś rano Kasia była u Spowiedzi.

22° Grudnia Wiele miałem do roboty z porządkami w domu a potem mówiliśmy o rzeczach gospodarstwa z Bronisławem co do jego planów rolniczych w czem przyjął niektóre uwagi moje.

Wieczorem była u nas Pani Żebrowska odnosząc korespondencją od Ojca Pawła Jezio i Maryni odpowiadają na list nasz z wielkiem wylaniem. Mam odnowić znajomości i Państwem Żebrowskim mieszkając przy Ulicy

23 Grudnia Dzień Wigilii Bożego Narodzenia

Rano odebrałem list od Felixa donoszący o jego wyjeździe do Zurich potem była Pani Zawiszyna z naszem przyjściem doświadczeń choroby mówiliśmy o poddaniu się Bogu i przyjściu celu chrześcijańskiego który daje Sprawa Boża. Nie było ani przyjścia ani odparcia swój charakter staraliśmy się trzymać do końca.

Ubierałem dla dzieci choinkę wielka była dla nich radość

Odebraliśmy listy od Władysławów z Zurich donoszące o ich wyjeździe do Felixów.

24 Grudnia — Niedziela. Do Bronisława przyszedł kupiec zboża żyd który się w Niemczech ochrzcił i stracił ojca swego Nandu. Z rozmowy powiedział dla mnie życzliwie aby mnie miejsce buchaltera uzyskał. Byłem u Zamirów i w kościele. Imieniny Adama.

25 Grudnia Boże Narodzenie — Rano byłem w kościele potem w domu a o 2½ u Pani Krzyżanowskiej na Obiedzie gdzie rozmawiałem z P. Szymanowskim. Wieczorem odwiedziłem Państwa Cieleckich.

Otrzymaliśmy rano list od St. Izabeli Rothkirch z życzeniami i dobremi o Niej wiadomościami.

Otrzymaliśmy też listy od Andrzejowskich przez okazyję. —

W czasie mojej nieobecności była Pani Wysocka i Pani Lange.

26° Grud. 2gie Święto. — Byłem w kościele. Był list od Józefa Bornmichego w którym prosi o przysłanie Starego Testamentu dla Wilhelma. Z rana mówiłem z Bronisławem przedstawiając że te wszystkie zmartwienia których doznał ~~z przyczyny~~ mieszkając u Matki były karą Bożą za odrzucenie Sprawy Bożej, że doznał na sobie czego już cała Polska doznała zaznaczyłem że trwożę się aby pod cięższą nie poszedł opresyją, bo są naówczas inne które go do Boga zawrócą jeśli tego sam nie uczyni. Nie miał siły aby te prawdy odeprzeć a usiłował ~~przeczuwani~~ ich wszystkie zagłuszać się w końcu rozmowę

27° przerwał dla udania się do Kościoła. Prosił o książkę do Nabożeństwa dałem Tomasza à Kempis który był bardzo ~~przejęty~~ pocieszony bo pierwszy, który w życiu ją czytał. W ogóle okazał się miększym niż wszystkie co do niego

ziemskich z nami bardzo szlachetny.

Wieczorem byliśmy z Bronisławem w teatrze przedstawiano Barbarę Radziwiłłównę.

27° Grudnia Bronisław wyjechał ja byłem w mieście za interesami kupiłem koc i inne rzeczy, co mnie wiele czasu zajęło wieczorem byłem u Państwa Lange. Byłem w kościele

28 Grudnia Byłem w kościele potem za interesami w mieście

29 do Piątek Pakę rzeczy do Zurich wysłałem i o zebraniu przysłanych nam z Paryża książek z rzeczami pomyślnie stosowne kroki aby cła nie płacić. —

30 Grud Sobota Byłem w kościele i za interesem o rzeczy. Czytaliśmy Noty Szwarzzego.

31 Grud Niedz: Wigilija Nowego Roku otrzymaliśmy listy od Stanisława od Mamy i od Walerki udzielające nam wiadomości o spędzonych świętach i Słowie Antka na wigiliji. Wszyscy z wielkim czuciem do nas piszą, o Boże jak smutno przeszliby gdybyśmy tego nie byli godni. Przysłali nam kopiję listu Bta Józefa Jan: staje on w ciągłym czynie i wielkim jest narzędziem Bożym. Stanisław przesłał list do Bta Anto^a^ na moje ręce.

Byłem u Państwa Żebrowskich ale Pana Ż nie zastałem z Nią rozmowa o zniesieniu Rodaków naszych i że to jest kara Boża za odrzucenie Sprawy Bożej tymczasem się chwi bez ruchu ale z dobrą wolą. Byłem potem u Augustów Z. ona cierpiąca na zdrowiu, interesu dla Sprawy nie będzie.

Wróciwszy do domu Oleria opowiedziała rozmowę z Panią Jędrzejowską Almanecką która pokazała odrazę do Arystokracji jaką napotyka nie tylko w wyższych ale i w niższych klasach. Olesia mówiła że Bóg się upomina o rzecz

ni docisłani u ludzi o prawo które Chrystus Pan do życia dla nas przydał na to stałby ruch dała.

Co do choroby powiedziała że niema żadnego polepszenia stąd radzi Olesi aby zaczęła pozwoli ustawać rezygnując się. a tak rok stary smutny, co do jej zdrowia kończy się wiadomością. – W smutku naszym silnie do Boga się zwracamy stąd rozmowa bardzo ważna o potrzebie zarabiania na siłę którą Łaska daje w skutek pracy artonika stąd o gwałtownej dla mnie potrzebie wyjścia pewnego nam na tę pracę co przez zaniedbanie ustawanie moje wyjście i to postanawiam.

Nowy Rok 1866.ty Poniedziałek

Byłem rano na Mszy Świętej potem komunikowałem Olesi moje widzenie w skutek pracy w przedmiocie wyboru nowego doktora i w tej rozmowie skończyło na tem że do Harajewicza udam się. Następnie odniosłem na pocztę listy z Lur do Bci Antoniostwa wraz z moją kartką i Olesi w której donieśliśmy treściwie o zmianie doktora.

Byłem po południu u Harajewicza z listem rekomendacyjnym od Ba Antoniego A. mnie bardzo uprzejmie naprzód mowa była o interesie uzyskania dla mnie miejsca jako dla buchaltera, potem o mnim tu pobycie następnie o chorobie żony słuchał z uwagą i notował przyrzekł że będzie się starał co można czynić. Przez o sprawie zaczęła się w sposób bardzo naturalny ubolewać nad moralnym upadkiem mojego że jest artonikiem uspasobionym mówiłem o sobie że jestem jednym z uczniów A. T. powiedział że ma wielką cześć

dla tych zasad bo zna księżnę i znał dwóch Braci Bakuńskich i pokazał portret Karola a Aurelego ling. Mówiłem o gwałtownej potrzebie odrodzenia Chrześcijańskiego przez sprawę Bożą wszystko słuchał i dałem oświadczył się gotowość udzielenia mu innych pism z objaśnieniami. Po tej rozmowie rozniewiądny wewnętrznie pożegnałem go.

Wieczorem była u nas Pani Lange.

2° Stycznia Był Doktor Harajewicz sposób leczenia Bulikowskiego pochwalił examinował sumiennie o wszystko się wypytywał Jakkolwiek starał się zmniejszyć w przekonaniu Olesi jej chorobę ale w gruncie przyznał to samo co Bulikowski. Pisałem do Bo Antoniostwa przesyłając korespondencyję z Zurich

3° Stycznia Codziennie teraz raniej wstaję i albo w domu albo w kościele ranną pracę odbywam.

Powtórnie był doktor Harajewicz dla sprawdzenia czy się w ocenieniu nie myli co do stanu choroby Dobry człowiek ale zbyt ufający w rozum lekarski była w tym przedmiocie rozmowa

Cały dzień byłem zajęty pisaniem listów do Zurich

4° Stycznia Wyprawiłem wczoraj rozpoczętą korespondencyję, pisałem do młodych Sióstr naszych dziękując za ich czułość dla nas donosząc o wiadomościach jakie mamy o wojnie o Bronisławie o Doktorze H Pani Wys. i o dzieciach. Pisałem też do Feliksa i do Józefa P. w interesie kupna i wysyłki koca książek i wiszerunku małego sługa Józefowi

5° Stycznia piątek Ranna praca. Len Olesi jest nad pismami pracować przyzwierdzając ducha do jednego punktu aby tym sposobem pojąć pisma i wyprowadzać z nich wyprowadzić, że przyszedł

czas w którym każdy ze sług Sprawy określe co przyjął. Sen
cały przedstawia najwyższą rzeczywistość w prawdach które
Łaska Boża podała. Przypnę ją uczcić i na czyn zwiążę.

Pisałem do Andrzejowskich dając wiadomości o
Doktorze to jest o rozmowie z nim, o Pani W. i o Bronisławie.

6 Stycznia Trzech Króli. Byłem w kościele, czytaliśmy Pismo Emila. Po południu
byłem u Radziwiłłskiego a potem u P. Ferdynandowskiej.

7o Stycz. Olesia zastała na mocny ból gardła i chrypkę
Kazio ma ma mocny katar to samo służąca.

8o Stycz. Byłem u doktora dał lekarstwo uśmierzające dla
Olesi ale to nic nie pomogło. Wieczorem czytaliśmy
Souvenir pieux Scor:

9o Stycznia Cały dzień bardzo smutny naprzód Olesia była
mocno cierpiąca tak że płakała z bólu a potem
Staś upadł i skaleczył sobie usta w skutek czego utulić
go nie można było od płaczu nie mógł jeść i dużo
dostał przy tem kataru. Pod wieczór Olesi polepszyło się.

10 Stycznia Szczęśliwy dzień odebraliśmy list własną ręką
Najdroższego Mistrza i Ojca do nas pisany, czytaliśmy
go ze łzami wdzięczności rozjaśnił dusze nasze wśród
bied naszych i nowy ogień dla Sprawy Bożej w nas
rozniecił. Rozmawialiśmy jak frasunki nasze
aby nie ominąć żadnego pola rozmaitego ciężyły
być powinien i przebiegliśmy kilka okoliczności które do
takiego czynu mogły dać sposobność: Olesia przypomniała
aby naśladować w tem brata naszego Romualda.

Pisałem do Siostry Jej odpowiadając na Jej
list bratowski do nas donoszę w ogóle o usiłowaniach

naszych w ślubie z Rodzicami i o chorobie Olesi jakich pomocy w Sprawie Bożej doznajemy wśród bied ziemskich.

Wieczorem byłem u Zawiszów rozmowa o obowiązku Polaka uczczenia w Rosyjaninie wartości jego Chrześcijańskiej August drzemał więc spostrzegłszy to nagle wyszedłem aby mu nie przeszkadzać a ja że nie mam czasu być u niego kiedy śpi. Ta uwaga dobrze przyjęta przez żonę ocuciła go.

11° Stycz Piątek — Byłem na kolei o rano i tutaj sprawdziłem robota z wypakowaniem.

Olesia miała dobrą rozmowę ze Służącą w której wytłumaczyła Jej napis na nowej tabakierce a potem przedstawiła jaką mamy boleść patrząc na jej twardość i pychę z jaką odpycha najsłuszniejsze uwagi. Była poruszona do łez i mówiła że dawno by służyła u takiej Pani.

12 Stycz — Zrobiłem kopije do przesłania Brata Antoniemu zajmowałem się cały dzień czyszczeniem i przybijaniem obrazów.

13° Stycz — Skończyłem przybijanie obrazów przechowanie fotografii Staś był chory ciągle się pokładał w nocy nie spał.

14 Stycz Niedz: Cały dzień byłam w domu służąca wyszła Staś cierpiący musiałam go bawić bo płakał widocznie że miał gorączkę.

15ty Poniedz — Byłem w Kościele. Staś chory i grymaśny wiele z sobą daje roboty.

Otrzymaliśmy list od Michała K. i Amalki donoszący o ich zamierzonym ślubie w dniu jutrzejszym. Listy piękne wylewne i podniosłe.

Pisała do nas Sa Andrzejowska donosząc o wyjeździe

młodziny.

Odpisałem rano do St. A. przesyłając 1° Storon M. do Brata Karola 2° Notę St. Jg. 3° list Michała.

Byłem u doktora H.: i w mieście.

16° Wtorek Nów o 9. m. 18 w. Ślub Michałka z Amelką T. w Zuchngl pod Solarcą.

Zamierzony Dzień Ślubu B. Michała K. z Amelką. Byłem w kościele cały dzień wodnoszenia się i łączenia z nimi spędziliśmy. Czytaliśmy wspólnie Noty Józefa J.

Był Dr Haraj: pozwolił Olci wstać na ½ godziny i codziennie stopniowo powiększać czas siedzenia w fotelu.

Po południu byłem z wizytą u Państwa Słockich. Rozmowa była o zmianie klas wyższych na co się zgadzali.

Byłem u Państwa Ferdynandów prosiłem Wandę przestrzec ich aby córeczka Zofcia nie dostała koklusza. z przyczyny że u sąsiadów naszych jest ta choroba napędził mnie boleścią krótko rabawiarzy wyszedłem.

17° Środa.

Byłem w kościele. Olcia była zasmucona że nie ma polepszenia w zdrowiu od porodu ale rozjaśniła się poddaniem Bogu. Doktor był wieczorem.

18 Czwartek

Byłem w kościele przeczytałem z przyczyny listu Mistrza do nas aby skorzystać z tej wielkiej pomocy.

19° Piątek. Imieniny Wojciecha

Pisałem cały dzień. 1° List do Mistrza w odpowiedzi na otrzymany od Niego dziękując za rozjaśnienie i pomoc dla dusz naszych. Olcia pisała także czyniąc wylew o naszej pracy wzajemnej. 2° Pisaliśmy obaj do Kulwicciów w odpowiedzi na ich list z uwiadomieniem jeszcze

o ślubie. 3º Pisałem do Wojaczka dając wiadomości o konfiskacie majątku księży i pensyjach Rządowych w Korzeniówce. Olesia pisała przesyłając Wujaszkowi życzenia na dzień Jego Imienin. –

20 Sobota — Nie pisałem dziennika tego przez kilka dni zajęty będąc korespondencyją, a przy tem Olesia była cierpiąca

21 Niedziela — Czytaliśmy wieczorem pisma Edwarda B.

22 Poniedz. — Wysłaliśmy listy do Józefa J. pisząc oboje ja dałem wiadomości o Bronisławie braciu naszym i o otrzymanym liście od Mistrza

Pisałem także do Pana Łęckiego dziękując za Jego list do nas. Był doktor znalazł iż jest polepszenie

23 Wtorek — Była u nas Pani Lewińska opowiadała o spółce jaką ma w majątku swoim z chłopami. Wieczorem czytaliśmy wspólnie z Olesią Noty nasze.

24 Środa — Otrzymałem list od Władysława Wolskiego donoszący o śmierci Siostry naszej w Chrystusie Pa Ludwiki Kincel. –

25 Czwartek — Pisałem do Emilki i do Bronisława

Otrzymałem list od S. Izabelli Rotkirch w którym donosi o ostatniej korespondencyi swojej wysłanej do Córki

26 Piątek — Byłem u Pani Krzyżanowskiej mówiła oddając książeczkę że nic przeciwnego kościołowi w tych zasadach nie znajduje.

Od kilku dni zajęty jestem przepisywaniem Not moich dla Bta Antoniostwa.

27 Sobota dzień urodzin Stasia skończył o 7½ rano dwa lata. — Przepisywałem Pismo dla Antoniostwa i przepisane z Olesią lektowałem. Służąca była chora. Po południu byłem na spacerze.

28 Niedziela Byłem w kościele. Odwiedził nas Adaś Stachurski trudno z nim rozmowa bo ma mało bardzo interesu dla Sprawy.

29 Poniedz: Otrzymaliśmy obszerną korespondencyję z Zurich do przeczytania i przesłania Siostrze Jnie Rothkirch Karkonka od Najdroższego Ojca: wzywa nas do gotowania się na ważniejsze i obszerniejsze pole służby

Korespondencyja do przesłania Siostrze Jnie zawierała:

1°) Karteę Mistrza

2°) Noty przejrzane Sr Jny z 30 8^bra 1865 r

3°) List Sr Anny

4°) Wyjątki dołączone do listu tego

5°) List B^a Adama z 3ma ameszami

6°) Kartka Stanisława

7°) Kartka Sr Matyldy

Cały dzień czytaliśmy i odczytywaliśmy Pisma Mistrza ja zrobiłem niektóre wyciągi. List Adama do Józia J zawierający szczegóły Sluba Kulwiecziów

30 Wtorek Zajęty byłem dalszem czytaniem przepisywaniem aby wysłać na pocztę dzisiejszą co też uczyniłem. Pisałem do Sr Jny dwiersze w krótkości co przesłałem Jej

Był u nas P. Krzyżanowski rozmowa o biedach w kraju i że niepodobna spodziewać się zbawienia skoro do tego Rodacy nasi nie dają przed Bogiem żadnej pobudki. Łączyć się ale biernie.

31 Sroda Dziś byłem w Redakcyi Czasu z przyczyny artykułu Dziennika Warszawskiego przetłómaczonego w Czasie że ja przedtem wstem Redaktora &^a

Poprzedniego dnia byłem w mieszkaniu Redaktora Czasu
a że odesłano mnie do biura więc dziś tam poszedłem
Przedstawiłem mu niebezpieczeństwo na jakie wymie-
nienie mego nazwiska naraził mnie, tłumaczył się ale
wśród tłumaczeń tej uwagi że sam zapewne nie miałby sobie do
wyrzucenia gdyby artykułem swoim przyczynił się do mojego
wydalenia. Przyrzekł że tego na przyszłość sobie nie będzie.
Po skończeniu tej kwestyi wyraziłem boleść moją że kiedy
Dz. W. ciągle potępia i oszczerstwami obrzuca Najświętszą
Sprawę której Andrzej Towiański jest Sługą, żaden z redakto-
rów Polskiego Dziennikarstwa nie znalazł się aby stanąć
w obronie jej kryształowej prawdy, bo żaden nie zadał sobie trudu
Na to odebrałem odpowiedź że do tego zajęcia aby Sprawę tę poznać Dziennikarstwu
nie pozwalają, że to jest rzecz Kościoła w materyi tej decydo-
wać kiedy Dziennik zajmuje się kwestyjami politycznemi
że czytał książeczkę do Rodaków ale nie zrozumiał bo rzecz
nie jest dostępnie przedstawiona,

Na te wszystkie kwestyje w miarę jak były czynione odpo-
wiedziałem że w Sprawie tej Bóg daje ratunek dla Narodu
naszego stąd jest ona polityczną i obowiązuje do gruntownego
jej poznania każdego Polaka a tem bardziej Redaktorów
Dziennika kierującego Opinią Narodu. Dla tego też kierowni-
ctwa i tak wysokiego powołania nie można powiedzieć aby
ona jedynie do Duchowieństwa należała bo i sami Panowie
wiecie że macie równy a nie większy wpływ na kraj a niżeli ~~Biskupi~~
władze kościelne, a kiedy zajmujecie się każdą kwestyą dotyczą-
cą dobra kraju jak można mówić że nie macie czasu do
zajęcia nią ~~kwestyą~~ tak wielkiej wagi. Że dziwi mnie że książki

nie rozumie kiedy ją rozumieją tacy nawet co zaledwie czytać i pisać umieją. Ale to dowodzi że prawda musi być nie przystępną człowiekowi z wykształconym rozumem kiedy przystępną jest dla prostaka udającego się szczerze do Boga aby go oświecić raczył.

Broniłem się ciągle nie powiedział że którzy tej sprawy są ludzie prawi i moralni, dodałem że wielu z nich inteligencyją do pierwszego rzędu należą, stąd kiedy jest cnota i rozum nie można posądzać że tą rzecz lekko można [illegible]

Powiedział że nie ma czasu na rozmowę a wtedy powiedziałem że gdyby mnie był nie wyświecił w Dz [illegible] nie miałbym powodu przychodzić do Niego ale że i on gdyby był napastowany i zaproszony pewnie by się bronił co ja czynię a powtarzam że najboleśniejszą jest dla mnie rzecz że Sprawa Boża przez ludzi tak wysoko stojących tak jest pobrana na uwagę za co każdy przed Bogiem i przed Ojczyzną zdać rachunek i tak wyszedłem.

Opowiedziałem w treści całą tę rozmowę gospodarzowi który bardzo się interesował i tęsknił ale zdaje się niż nigdy mówił że on znajdzie sobie czas do bliższego zajęcia się tą rzeczą.

Tegoż dnia spotkałem Leona [illegible] który usprawiedliwiał się dla czego nie był u mnie. –

Luty.
1° Czwartek

Byłem u Doktora Stanisława rozmowa o artykule ubolewał nad mniemaniem ludzi i księży ja przedstawiłem że i On jako lekarz ma wielkie pole a z wszystkiego trzeba zdać rachunek przed Bogiem.

2° Piątek
Oczyszczenie N. Panny Maryi:

Cały ten dzień Stasiu Kasia była mocno chora leżała w łóżku a tak sam jeden na cały dom do usługi zostałem bo Józia nic robić jeszcze nie jest w stanie.

Luty 1866.

3º Sobota. Bardzo byłem zmęczony usługą, w domu był u nas Dr Riedmiller i Pani Wysocka i Regińka.

4º Lutego Niedziela. Czytaliśmy z Olesią 2gą część Not naszych w skutek czego wrażą mieliśmy rozmowę o potrzebie oddzielnego zapisywania tego wszystkiego co do naszej pracy wewnętrznej należy, a czego w tej książce nie zapisuję. Wzięliśmy postanowienie zaraz tę myśl w czyn wprowadzić.

5º Poniedz. Sª Agaty. Pisałem do Braci Antoniostwa donosząc o otrzymanej przez nas korespondencyi z Zurich, o słabości br. Karola o Pani W. i o Adasiu St. że dostał miejsce. Przesłałem im 1ą część Not naszych z 4º Września 1865 r. —

6º Wtorek. Olesia niedomaga od 2ch dni. Stas także dostał mocnego kataru i kaszlu. Byłem u Państwa Zawiszów wieczorem.

7º Środa. Pisałem do Bª Władysława W. dając odpowiedź na jego list, upominając się że tak długo nie pisał, i treściwe wiadomości o Notach naszych, odwiedzinach braci i ślubie Kalwińskich.

8º Czwartek. Byłem w kościele Sª Katarzyny wróciłem zmęczony. Wieczorem był Dr Harajewicz.

9º Piątek. Pisałem list do Mamy donosząc o bytności mojej w Ked: Czasu następnie o pobycie tu przybywających Rodaków, o zabawach, i o grzechach panów które przechodzą do chłopów. Podziękowanie za Słowa Mistrza do nas, o zdrowiu Olesi nieco polepszonem.

10 Sobota. List wczorajszy dokończyłem i wysłałem.

11 Niedziela. Praca wewnętrzna

12 Poniedz. Ostatki. Dzień Urodzin Kościuszki. Otrzymaliśmy listy z Zurich t. j. kartkę od Mamy i od Siostry Matyldy a przytem od Bronisława który przesłał dla nas
1º Wyjątek z dziennika Turzyńskiego List Polaków do Scovazzego i jego odpowiedź.
2º List Bª Karola do Mistrza i odpowiedź M. (przepisałem a oryginał odesłałem do Warszawy wraz z następującemi [illegible]

Luty 1866.

3º List Scovarzego donoszący o komunikowaniu niektórych pism sprawy dzieciom swoim, o Pallaviciniu który dziękuje za słowa M. w Notre Dame

4 Listy dwa Scovarzego w jednym donosi o zgłoszeniu się listownie Polaków i przesyła Odpowiedź swoją jak powyżej. W drugim o przeciąganiu pracy w Rodzinie, rozmowie z Giraldi i z tak-kiem przybyciem do Florencyi.

Przybyli rano Hildowie opowiadali o większych przeciwieństwach w Berlinie że jemu nic Graefe nie pomógł na oczy. Żałowali że nie zostali w Zurych przez zimę. Czytaliśmy Notkę o grona dzięce. Staraliśmy się ile było można opowiedzieć wiadomości z Zurych o ślubie Michałów * bytności u nas Józefa i o Sº Jzie.

13 Wtorek Ostatki.

Hildowie byli u nas na obiedzie. Czytaliśmy Noty naszej 1ą części bardzo prosili aby im udzielić przepisane przynajmniej wyjątki. Siostra H. mówiła o zamiarze odwiedzenia Kalwaryi ale br. Józef (mąż) oświadczył że przekłada z nami pozostać. Wieczorem mówiliśmy o stosunku z familiją aby wstępnie jak do nowych ludzi mówić okazując w wysłaniu otrzymane dobrodziejstwa że sprawy Boży że dwie ocieniały mieć skutek niej niż dawniej służyć Bogu bliźnim i Ojczyźnie.

14 Środa Popielec.

Wczoraj Olesia pisała do Bra Józefa J. i do Maryni przesyłając korespondencyją z Zurych i donosząc o Hildach.

Hildowie byli u nas mało czytaliśmy bo głównie zajęła nas rozmowa o jej pomocy do familii męża za to że zrobiła zapis dla męża z połowy majątku swojego bo gdyby nie zapisała toby oceniali to co daje i robi dla męża. Po długiej pracy i przedstawieniu gniewu szukania hołdów Sª H z ruchem punkt ten przyjęła i przyrzekła pracować aby go

wyrzucić i nigdy do niego nie wracać. Rozstaliśmy się wspólnie

15° Środa Wstępna po Popielcu — Byłem na spacerze potem czytałem dzienniki, byłem też cierpiący na zdrowiu.

16° Piątek — Pisałem do B[ci] Andrzejowskich z powinszowaniem do S[t] Walentyny. Szorowanie podłogi od wczoraj.

17° Sobota. — Czas przeszliśmy wiele chodziłem bo w domu szorowanie i porządki

18 Niedziela. — Byłem w kościele wróciwszy zastałem wezwanie z policyi aby się stawić.

19 Poniedz. — Rano o 9½ w policyi gdzie kazano mnie przyjść dnia następnego. Obaj staraliśmy się o pełne poddanie Bogu na wszelki kierunek aby czynić to tylko co Bóg nam dał nam mimo że ten wyjazd nakazany mógłby wiele bied sprowadzić i że Olesia chora od 3ch miesięcy nie ma już na tak wielką podróż

20 Wtorek — O tej samej godzinie w policyi gdzie spisano ze mnie protokoł w którym zeznałem to wszystko co w podaniu do Ministra a nadto jaki mam majątek, złożyłem świadectwa moje z Zurich i pozwolenie Ministra.

Byłem u P. Cieleckich rozmowa o Bronisławie było tą razą uznanie że już to rzecz niebezpieczna swatać.

Otrzymałem po powtórnem przybyciu mym do policyi kartkę w której wyrażono że mogę pozostać tylko do 6° Marca

Pan Langie bardzo się zainteresował że mnie wyjeżdżają

Otrzymaliśmy korespondencyją z Zurich, kartkę do nas od Cioci i od Walerki list od Michałów a nadto Ich pismo razem w węgielską ich ślubu. Nadto listy Michałów i Stanisława do B[ci] Antoniostwa i S[t] Walentyny.

21 Środa Zająłem się przepisywaniem Pisma do Michałów aby wygi-nął(?) przesłać Arcybiskupstwu. Zrobiłem wraz z Olesią plan aby czy-nić kroki za pośrednictwem Riedmüllera. Byłem u Zawiszów bardzo się moim interesem zajęli sama z wielkim zapałem oraz zafrasowała się naszą pozycją. Stanęło na tem że się udam do Wolffa Bankiera. Wanda C. pisała do nas oświadczając go-towość podpomożenia nam w staraniach.

22 Czwartek Byłem u Pana Morzyńskiego a wpierwej u Państwa Cie-leckich. Pan M. przyjął mnie bardzo uprzejmie obiecał być u Englisza i przedstawić mu że dla interesu spadku po ś.p. Matce mojej i dla słabości zdrowia żony która ciężko chora od 3ch miesięcy nie mogę wyjeżdżać stąd. Też samo Bankier Wolff przypomniał list rekomendujący mnie który otrzymał i oświadczył że będzie u Naczelnika Pana Merkla.

23 Piątek ~~Wczoraj~~ Dziś była Pani Z. wczoraj(?) mówiła o skutkach swoich kroków do różnych osób — postanowiliśmy wspólnie wtedy z nich korzystać skoro już uczynione nie będą skutkować.

Pisałem do Ks. Andrzejowskiego(?) donosząc(?) o otrzyma-niu rozkazu opuszczenia Krakowa i przesyłając listy. Byłem u Zawiszów wieczorem.

24 Sobota Pisałem do Zurich relacyą o interesie wyjazdu Michałowi wyraziłem spółkę naszą i gorące pragnienie spełniania chęci w części tych przeciw Chrześcijańskich który(?) w piśmie Mistrza dla nich podane. Olesia pisała do Mamy relacyą o bytności u nas Hildów(?).

Była Pani Zawiszyna w rozmowie szczerej wylewała się ze swych bied staraliśmy się o zaradzenie Jej do jedności

że sprawa Boża podaje lekarstwo na te owoce których doświadcza na sobie. Niema odparcia ale bardzo słabe uspokojenie. Szkoda bo wielka jest Libraszkowi ma ogień i energię w stopniu niezwykłym.

25 Niedziela — Byłem w kościele w tym czasie był u nas Pan Morzyński przywożąc pocieszającą wiadomość że Dyrektor policji Pan Englisz dobrze przyjął jego zeznanie co do mnie i obiecał sam zawiadomić Naczelnika Pana Merkla że żona moja chora od 3ch miesięcy, stąd że wyjazd mój 6go Marca będzie wstrzymany. Pan Piotr Morzyński okazał się w tej okoliczności prawdziwym moim dobrodziejem.

Po południu byłem u Zawiszów gdzie zastałem Dra Falskiego zaprzeczyłem jego zdaniu że nam głównie rozumu i pracy potrzeba że to jest podstawa naszego odrodzenia stawiając że przedewszystkiem potrzeba nam pojednania się z Bogiem a wtedy Bóg oświeci rozum i pracy chrześcijańskiej błogosławić będzie. Nie było potępienia. Pani Z. stanęła po stronie Doktora, była nawet wyzwana nasza rozmowa ale nie postawiona jasno więc ją urwać musiała. —

26 Poniedziałek Imieniny Olesi — Byłem w kościele rano gorąco prosząc Boga o Miłosierdzie Jego nad nami abyśmy pod łaską Bożą spełniali nasze powołanie a ja abym dawał drogiej przyjaciółce mojej naznaczonej od Boga pomoc od męża. — Otrzymaliśmy list od Józia J. i od Maryi.

— Otrzymaliśmy list od Andrzejowskich z powinszowaniem na odpisałem dając jakąś nadzieję z powodu bytności P. Morzyń.

— Był Fryzjer Moor który świadectwo Dra potwierdził.

27 Wtorek — Otrzymaliśmy listy od Mamy Cioci Stanisława i Karola wraz z jego listem do Paulinowa i opisem swego życia.

Byłem 2 razy u Bankiera Wolfa który oświadczył mnie odmowną odpowiedź Prezydenta że w żaden sposób pozostać tu nie mogę. Byłem u Państwa Cieleckich On sam chory oświadczył że chodziłby

za moim interesem jeśliby choroba nie była mi na przeszkodzie z jego rady udałem się do P. Mosyńskiego i Kanwichiego. Tak też uczyniłem zastawszy tam kilku zwykłych domowych gości.

Rozmowa coraz więcej ożywiała się naprzód o Rewolucji francuskiej 48go roku, o Szwajcarji nareszcie o Polsce jej powołaniu chrześcijańskiem jej przeszłości, o rozdziale Religii z Polityką i t. p. Spotkawszy się w naszych uczuciach i zdaniach powiedziałem jak rad jestem że się spotykamy w przedmiotach które zwykle nie są w prawdzie widziane a to com sam uznawszy są to zasady Towiańskiego który przed 23 laty wzywał emigracyą aby pogodziła się z Bogiem, oczyściła się i tym sposobem stanęła na takiej wysokości Chrześcijańskiej o jakiej Pan Dziedzicki tak prawdziwie mówił. Tu ruch bez zaprzeczenia ale z pewnemi zastrzeżeniami z przyczyny fałszywych sądów które słyszeli o niektórych Sługach Sprawy Bożej. Dzied: wspomniał o powodach moich o naszej pracy w czasie kiedy to pismo przesłane zostało do Cesarza Alexandra i o powierzchowności zarzutów: Obiecałem mu dać dowody. Wróciłem dziękując Bogu

28 Środa. Byłem w policyi dla dowiedzenia się o moim interesie jakie ciężą na mnie zarzuty, następnie u P. Mosyńskiego co robić? Zaniesie moje podanie z powodu choroby Żony. taka Jego rada.

Byłem u Pa Dzied: zaniosłem Powody wiele mówił przeciwko podpisowi „wierni poddani" radziłem aby bez uprzedzenia zdanie czytał i po półgodzinnej rozmowie pożegnałem.

Otrzymaliśmy list od St Hildowej, donoszący o ich przybyciu i dzieleniu się z Rodziną tem co w Sprawie Bożej otrzymali, o przetrzymaniu Jej czucia co do Matki Marii. Otrzymaliśmy 7 rubli od Felixów

1o Marca Dzień rocznicy Ślubu Rodziców Czwartek

Byłem w kościele odnosząc się w duchu do Najdroższych Rodziców potem w policyi u Pa Weiss – mówił abym przyszedł nazajutrz i przyniósł moje podanie.

Otrzymaliśmy list z Zurich od Stanisława Karolinki i Jasinkowicza.

Olesia pisała do Mamy donosząc że wszystkie listy odebraliśmy bez żadnego ich naruszenia i że jest nadzieja że nam z przyczyny choroby Olesi jakiś czas pozostać dozwolą.

Wieczorem byłem u Pani Księżanowskiej prosząc o pośrednictwo do Bankiera Helda.

Pan Lange dopomógł w redakcyi podania

2° Marca. Piątek. Byłem w policyi a potem w prezydium. Pan Weiss mówił że jeśli nie otrzymam karty na pobyt to otrzymam prześladowania.
Byłem u Pana Hecla który obiecał być w moim interesie.
Pan Langie radził abym jutro poszedł do Pana Hofratha Merkla.

3° Marca Sobota. Byłem stoigi więcej u P. M. ale mnie nie przyjął oświadczył że odpowiedź na moje podanie jest już w policyi. Tam się udałem ale po odpowiedź kazano mi przyjść nazajutrz.
Kasia była bardzo zła. Olesia dała jej notkę na piśmie przedstawiającą przyczynę gorzką i kwadrzi i dającą do wyboru albo przedłużenie poprawy albo oddalenie od nas.
Tegoż dnia przeczytaliśmy kilka wyjątków z Noty 54 Matyldy o ciągłem budzeniu się aby żyć w Zakonie Chrystusowym.

4° Marca Imieniny Kazia. Niedziela. Byłem w kościele Kazio był bardzo szczęśliwy z rabunek i dobry.
Byłem w Policyi mimo po odpowiedź jutro przyjść mi kazano.
Z Kasią była rozmowa trudno jej było złamać się chociaż wyprowadzała że we wszystkich stosunkach rozumiano jej że jest zła.
W końcu przyniosła 5 przyniosła ornować co postępowania z Marią i odpowiadać jak się do niej mówi.
Byłem u Pa Langie rozmowa była o sprawie z przyczyny kursu publicznego Pola o literaturze w którym mówi o naszej świętej w sposób niegodny Polaka. Langie uważał że to źle z takiej lekkości o tak ważnej rzeczy mówić. —

5° Marca Poniedziałek. Byłem w Policyi aż 2 razy i nic się nie dowiedziałem. Kazano mi przyjść nazajutrz. Byłem u Z. gdzie poznałem Braci Wysieckich i Gostyńskiego i Panną Tarnowską.

6° Marca. Rocznica ślubu naszego do Marii dziś pięć lat. Wtorek. Byłem w kościele potem w policyi powiedziano mi że będę wezwany a tym czasem że mogę być spokojnym co do mojego pobytu.
Otrzymaliśmy listy od Obojga Felików donoszą o pobycie u nich Baranowiczów i zupełnej zgodzie z nimi. Mama Amelija i Felixowie przesyłają życzenia na dzień Imienin Olesi i moich.

7° Marca. rocznica ślubu w kościele Nantere. Środa. Rano czytaliśmy Noty Michałowe z 15° Stycznia przy czem rozmowa o ważnych punktach szczególniej o kierunku i odpowiedzialności męża a stąd o potrzebie zachowywania prawa ziemskiego posłuszeństwa od żony aby nie wpaść w prawo wyższe od ziemskiego.

8° Marca Czwartek. Pisałem do Karola i Stanisława odpowiedzią potem relacyja o wstrzymaniem polecenia wyjazdu 6° t. m. Nowiny o księżach i wojnie podziękowanie Wujankowi i kilka słów odpowiedzi br. Wilhelmowi. —

8 Marca Czwartek — Była u nas Pani Łuszczkiewicz z Panią Wysocką.
Otrzymaliśmy list od Andrzeja: prosi o przesłanie P. Dybla.
Olesia pisała do Madzi z powinszowaniem na dzień Jej Imienin 14go.

9go Marca Piątek — Otrzymaliśmy list od Józia Jz życzeniami na dzień Rocznicy ślubu naszego donosi o koncercie na którym grał z wielkiem powodzeniem, o pokusach a mi[l]bierze w mieście stojąc odnosi do Boga. Pisali także Marynia Tomasz i Ludwika wyrażając bratnie życzenia.

Pisałem do Józia odpowiadając na Jego 2 listy dziękując za pomoc wszystkim. Donosiłem o naszej biedzie co do wyjazdu i że ten i utraz czasowo wstrzymany.

Olesia pisała do Marynii donosząc o pracy naszej i spoleca się z ich pracy.

O 1/4 był komisarz policyi P. Vogel z doktorem Rządowym P. Krause który potwierdził że Olesia nie jest w stanie odbyć podróży. —

Był u nas Pan Langie opowiadając spotkanie z Komisarzem i Doktorem mówił że rzecz swoją osobą za mnie a to że jestem uczniem Towiańskiego nie daje żadnego tytułu do prześladowania mnie bo wiadomo że Towiański odprowadza od rewolucyi a wzywa Rodaków do moralnego życia. —

Wieczorem był August Z.

10 Marca Sobota — Robiłem porządek od rana z papierami.
Wieczorem P. Langie mówił ze mną zwracając na to moją uwagę że mogą żonę moją dla jej słabości zatrzymać ale mnie wydalić.

11o Marca Niedziela — Byłem w Kościele potem u Państwa Zawiszów wielce się zaktopotali mojem położeniem stanęło na tem że trzeba szukać protekcyi do Xcia Jabłonowskiego a przez Niego do Belcrediego Ministra Stanu. Byłem u Pana Kowalskiego jego rada. Wieczorem była Pani Polesczycka z dobremi wiadomościami że moje podanie odesłano aż do Wiednia, stąd że wyjazd mój idzie na zwłokę która i przez 8 miesięcy ciągnąć się może.

12o Poniedziałek — Pisałem treść swojego tu położenia z zaświadczeniem że proszę o nieograniczony pobyt i zezwolenie na naturalizacyją. Byłem u Zawiszów on słaby. — Czytałem treść podania mojego Panu Langie który je potwierdził. Wieczorem byłem u Pani Knyżanowskiej.

13o Wtorek. — Od rana tłumaczyłem na francuzkie moje przedstawienie o którem wyżej. Była P. Zawiszyna i P. Śliwińska.

Otrzymaliśmy listy z Zurich od Stanisława Walerki i Rozalii i Bronisława oraz kartki od Adasia i Ciosi. Życzenia na naszą rocznicę, gorące współczucie i dzielenie naszej trudnej pozycyi, pomoc w pełnem poddaniu się Bogu

Nowiny o zmianie mieszkania i o Tankredie że wystąpi na publiczności oddając świadectwo Sprawie Bożej – prosi o spółkę w dniu 20 i 21 tego miesiąca.

Olesia pisała list do Władysławów donosząc o naszych kłopotach wiążąc im spółki z Feliksami i przypominając obietnicę odwiedzenia nas.

Otrzymaliśmy list od Andrzejowskich przez D^ra^ Szewczyka donoszą o bytności u nich Dytla, który Dr Szewczyk sam odniósł.

Był Doktor Harajewicz zalecił aby Olesia dla wzmocnienia stoczonych używała puharów i piła syrop żelazny 2 razy dziennie.

Byłem u Księdza francuza prosząc o poprawienie francuszczyzny w mojem podaniu.

14° Sroda.

Byłem powtórnie u Księdza francuza dla poprawienia francuszczyzny większą część dnia spędziłem nad redakcyją w tym języku.

Otrzymaliśmy Noty Lucyna i Tomasza za pośrednictwem Brata Julijana który zapytuje o swój przyjazd do Krakowa.

Była Pani Langie.

Byłem u Zawiszów tam zmuszony musiałem adoracyi dla Cesarza Napoleona III^go^ przez D^ra^ Falęckiego. Jest to zimny i pyszny doktryner.

Wróciwszy do domu zastałem Olesię bardzo cierpiącą tak że się mocno o jej zdrowie zaniepokoiłem. Przyczyną tego była twardość Kasi która wyśmiewała się z Notki której Olesia przedstawiała jej z wielką ofiarą jak grzechem pychy i twardości gubi duszę swoją.

Postanowiliśmy rozstać się z nią jak najspieszniej czując że nawiedzanej przez złego Ducha trzymać dłużej w naszym domu nie jest nam wolno. Olesia pisała do Hildów winszując dobrego początku i dając o nas wiadomości o wyprzedzaniu z Zurich D^ra^

15° Czwartek

Niewyspany sam a Olesia niezdrowa wcięży. Skończyłem redakcyi francuską mojego podania.

Olesia była u Państwa Langie – rozmowa bardzo ważna Pani Langie pokazała część dla prawd w książeczce zawartych które swoim znajomym udziela.

16 Piątek

Olesia pisała do B^ci^ Andrzejów: donosząc o naszych kłopotach i przesyłając 1° Wyjątek z Noty B^a^ D. 2° Słowa Mistrza własnoręczne do Antoniostwa 3° do B^a^ Jaroszkiego i 4° list Stanisława.

Kasia odprawiona upokorzona tem iż się ją w ciągu kwartału wydala że nie będzie umiała pokarać się. Tem łacniej że tym sposobem pycha jej leczona będzie. Robiliśmy naszą powinność wszystko podeptała. Czuliśmy to że

dłużne zostawienie jej u nas było by ciężką obrazą Boga.

Wieczorem była Pani Połenzińska (wdowa mieszkająca w domu) pomagać w wynalezieniu służącej. Wiele nam serca okazuje. –

17° Marca. Sobota.

Rano powiedziałem Kasi że dziś o 4 po południu już ma opuścić nasz dom. – Że wiele cierpiałem jako Ojciec z powodu krzywd jakie wyrządzała dziecku naszemu, toż samo jako mąż kiedy z jej przyczyny żona ciężko zachorowała, to wszystko mógłem jeszcze przebaczyć ale obrazy Bożej kiedy wyśmiewała prawdy Najświętsze z Pisma S^{go} tego jako chrześcijanin darować nie mam prawa bo to Bóg tylko sam darować jej może jeżeli całe życie będzie się korzyć i zapłakanie przed Bogiem aby przez to zadość czynić za grzech swój twardości i pychy. –

Dla dumnej i nieco nieczystej zrobiłem że to jest najczulsza operacyja że cierpi z powodu że w środku kwartału wydalona co według opinii ludzi trafia się tylko najgorszym sługom.

Rozstaliśmy się życząc jej wytrwałości w skrusze którą okazywała bo prawdziwemu pokutnikowi otwierają się Bramy Niebieskie uczyniwszy zaś już wszystkie względem Niej nasz obowiązek spełnili.

Kiedy wyszła z domu swobodnie odetchnęliśmy.

Pani Połenzińska przyszła nam pomódz z wielkiem sercem.

18 Marca dzień moich urodzin Niedziela

Rano byłem w kościele na wielkiej Mszy. Rano ustawszy wszystko wprzód w domu porzuciłem.

Przyjęta służąca Katarzyna kobieta 60letnia która służyła dawniej 2 lata u Andrejowskich.

Po południu był u nas P. Adam Stachorski. –

Mieliśmy zamiar czytać noty razem ale nam czas zajęło

19 Marca S^{go} Józefa Poniedziałek

Rano byłem w kościele u Panny Maryi i S^{go} Józefa. Wiele uczyniłem postanowień przed Bogiem wzywając pomocy Bożej z tamtego święta. Postanowiłem rano wstawić dla pracy wewnętrznej.

Nie widzimy służącej a nam pracował sąsiadka Pani Poleszyńska wszystko nam urobiła.

Katarzyna pierwszy dzień w służbie

Po południu byłem u Pani Wysockiej z powin. imienin toż u Riedmüllerów. Tam się poznałem z Panem Cebulskim innego Ojca Edwarda artystą religijnym mającym wiele światła. O imieniu naturalizacyi.

Wieczorem przyjechał Bronisław.

20 Marca wtorek — Byłem rano u Bronisława w hotelu potem u Zamojskich dostałem od Niej portret Matki. —

Wieczorem byłem w teatrze z Bronisławem [komedyi jakiejś „Za późno"] spotkałem tam dawnego przyjaciela Natalisa Sulerzyckiego z Pres zachodnich który bardzo był rad ze spotkania naszego zdaje się że będzie z nim pole do działania w sprawie B. G.

Otrzymaliśmy list od St. Narcyzy Hild. przesyła życzenia daje projekt abyśmy do Lambona przybyli. — W rozmowie swojej same trudności spotyka nikt się ze sprawą B. G. nie łączy.

Otrzymaliśmy także listy od Józia Jan dając wielkie spotkanie w poddaniu się naszym Bogu, przesyła gorące życzenia na dzień moich imienin. Donosi o sobie jak ciągle musi stać pod bronią aby się oprzeć adoracyi. Sa Maryjna przesyła życzenia dla nas obojga.

21. Marca środa. — Byłem od rana u Bronisława. Poznałem Wszystkich: wszystko ludzie rozbici. Sulerzycki i jego syn. Boleję bardzo że ludzie którym wyrobiono wszystko w sobie gaszą.

Otrzymaliśmy list od Józefa Poznań: powinna swoje troski w pracy nad sobą przesyła życzenia daje wiadomości o braciach, o zmianie na dobre w Borkach i wielu; o wszystkich Jana ale nie brane energii

Byliśmy z Bronisławem na obiedzie w Restauracyi.

22° Marca Czwartek.

— Otrzymaliśmy listy z Zurich kartki od Cioci B^a Wilhelma życzenia na dzień moich imienin pełne miłości bratniej i od Walerki

— Otrzymaliśmy korespondencyją od Andrejowskich do Zurich.

— Byłem z Bronisławem u Pana Morzyńskiego.

Otrzymaliśmy list od Andrejowskich przez D^ra Szewczyka.

23 Piątek

Byłem z Bronisławem w kałmu „Żona która przez Okno wyskoczyła"

Byłem z Bronisławem za interesami

— Olesia pisała do Zurich do Pauliny dając wiadomości od nas i przesyłając korespondencyją Andrejowskich.

24 Sobota

— Bronisław był wieczorem z pożegnaniem.

Z Wydrychowskim mówiłem o Sprawie słuchał uważnie i nic sądził dając ckoć stały ruch.

— Sulenzcki był u nas na obiedzie trudno z nim rozmowa bo ma ogień ale nie ma żadnego skupienia.

25 Niedziela Urodziny Maria

— Urodziny Maria byłem w Kościele. potem w Policyi otrzymałem Kartę z poleceniem wyjazdu 15° kwietnia. Byłem u Państwa Cieleckich czytając moje podanie do Belcredego, zgodził się na oddawanie do Jego świadectwa o mnie. Byłem u Państwa Zawiszów protekcyja od X Jabłonowskiego p. X. Lubomirskiego za pośrednictwem Dyrektora Srednińskiego.

26 Poniedziałek

— Olesia pisała do Felixów dając wiadomości o nas i odpowiadając na ich czucie.

— Noty Lwugna i Tomasza poszły przesłałem do Andrejow. Książe Karol Jabłonowski jest w Krakowie mam być u Niego w moim interesie.

27 Wtorek. Rocznica założenia Koła r. 184 i Rocznica obchodzona z Mistrzem pracami i brata Michałak.

— Rano przepisywałem moje podanie potem byłem w policyi mam przyjęć jako dla podpisania prośby o przedłużenie pobytu.

— Była Pani Zawiszyna zajęła się interesem bardzo ważne było u Kasztelana Lampickiego ten wziął moje podanie i oddał córce X^cia Jabłonowskiego Pani Hasarewskiej. —

Popołudniu byłem u Pana Lampickiego obiecał że w każdym razie gotów jest popierać mnie u Englina albo Merkla.

— Był u nas P. Krzyżanowski sąsiad Bronisława i Doktor Riedmüller. —

Pisałem do Bronisława brata mojego.

28 Marca Środa.
— Otrzymaliśmy list od 14 Narcyzy donoszący o rozdziale z ich rodziną z wyjątkiem dwóch Jej siostrzenic które podzielają sprawę.
— Byłem u Krzyżanowskiego oddać list do Bronisława; byłem u Zawiszów gdzie była mowa o Emilu Turskim, z powodu jego listu do Zawiszów w którym prosi o pomoc.

29 Marca Wki Czwartek
Pisałem do Zurich do Bronisława J. donosząc o naszym interesie i rozmówionym z tej przyczyny kole czynności naszych, odpowiadziałem na orędzie Braci w ich życzeniach dla nas.
Pisałem do Zdzisława Cieleckiego w interesie Emila Turskiego i byłem z tym listem u Zawiszów. —
Rano byłem w katedrze na Zamku na obrządku umywania nóg przez Biskupa.
Otrzymaliśmy list od 14 Andrzejowskiej — donosi że Noty odebrali.
Otrzymaliśmy list od Baranhiewiczów w tonie żalu za opuszczenie i wysilenia aby wszystko wyrównać. Felicja B. nie wie czy będzie mogła do nas przybyć.

30 Marca Wki Piątek
Stehlik donosi że nagrobek Matki mojej już ukończony.
Pisałem do Andrzejowskich przesyłając koniec Not i dając wiadomości o naszym położeniu, że zmuszeni przypuszczać że nam nie wypadnie 15o kwietnia.
Otrzymaliśmy listy od Felixa. Przesyła kopiję 2ch listów Szwarzego i ogłoszenie w dzienniku Turyńskim o prelekcyi Canonico. Nadto list Mamy i treść korespondencyi Jozia J. z Adamem.
Pisałem do Julijana M. odpowiedź co do jego zapytania o przyjeździe tu dla widzenia się z Ojcem. Życzenia na dzień Świąt Wielkanocnych i wiadomości od nas.

31 Marca Wka Sobota. Urodziny ś.p. Romualda Janaszkiewicza.
Byłem w pięciu kościołach odwiedzając Grób Chrystusa Pana.
Cały dzień przygotowywałem się do Spowiedzi. Z Olesią czytaliśmy Noty o Pokucie. Byłem w Policyi gdzie powiedziano mnie abym przyniósł wa Środę. — Bronisław brat mój pisał donosząc o chorych a Tyfus przysłał nam święcone. Nie byłem u Spowiedzi bo żaden ksiądz nie słuchał.

1o Kwietnia Wielkanoc Dzień śmierci Romualda J.
Byłem u spowiedzi. Czytaliśmy z Olesią Noty o Zmartwychwstaniu Pańskiem. Po południu byłem u Pana Langie, gdzie przyniósł Salezyki dla odwiedzenia mnie. Wspominaliśmy o Zurich z Olesią.

2o Kwietnia Wielkanoc Rocznica śmierci Stefana Lama.
Byłem w kościele. Olesia od kilku dni w łóżku dla chwilowej niemocy. Rano czytaliśmy Pismo do Braci przed udaniem się na pole służby z rodakami w r. 1863. Po południu dalsze czytanie. Potem powiedziałem wedle wszystkich odwiedzin mających. —

3° Kwietnia Wtorek
Rocznica śmierci
Xiędza Edwarda D.
o zachodnie stronie

Czytaliśmy dalszy ciąg Pisma Wielkanocnego. Potem byłem za interesami Bronisława. Pisałem do Niego p/ Pa Dębskiego.

Pisałem do Barankiewiczów odpowiedź na ich list i wzmianka o świadectwie Tankreda.

Byłem wieczorem u Zauriszów.

Z rana byłem na obrzędzie wyświęcenia Zakonnicy w kościele S° Jana u Panien Prezentek. Rozmowa z żebrakiem 1 –

4° Kwietnia
Środa.

Byłem w kościele Panny Maryi na Mszy 5¼ przed wyjściem czytaliśmy wspólnie z Olesią Pismo do Braci Wielkanocne dalszy ciąg.

Byłem w policyi. –

5° Kwietnia
Czwartek.

Z rana czytaliśmy wspólnie. Była na obiedzie Pani Polen: po południu byłem na spacerze.

6° Kwietnia
Piątek.

Pisałem do Brata Józefa i Narcyzy Hild odpowiedź na ich list z życzeniami wszelkiej wytrzymałego charakteru z Rodziną daję wiadomości o Tankredzie i o ogólnem usiłowaniu na wszystkich punktach Naszej Sprawy.

Olesia pisała do Andrzejowskich, zapytując czy mają listy Scovazz° o jego służbie z Księciem N.

Po południu byłem o 5¾ u Riedmüllera z którym poszedłem do Radcy Magistratu Strzeleckiego w moim interesie.

7° Kwietnia
Sobota.

Rano byłem u Riedmüllera potem w policyi. Podanie do Ministerium Policyi w Wiedniu o pozwolenie pobytu w Krakowie póki żona nie będzie w możności odbycia podróży. Olesia była u Pani Langie mówiła z Nią i Panią Popiel o Sprawie obiedwie oddziaływały i tęskniły się. Dla Pani Langie zostawiła opis życia i wyjście do Sprawy Karola B. który równie jak list do Senatora z uwagą mówiła że czytać będzie. –

8° Kwietnia
Niedziela Przewodnia.

Byłem na Wielkiej Mszy. Oddałem na pocztę moje podanie do Minist^m^ Policyi. Zaraz po obiedzie byłem u Riedmüllera gdzie poznałem P^n^ Jarts. – człowiek w wieku a całkiem utopiony w majątku. –

Byłem u Pana Ferdynanda C. potem u Pana Mongriskiego

9 Poniedz. Zwiastowanie N. M. Panny. –

Czytaliśmy Pismo Wielkanocne dalszy ciąg. Potem byłem z Riedmüllerem u Pana Strzeleckiego Radcy Miejskiego w interesie obywatelstwa w Krakowie. Wskazał jakie trzeba zrobić podania.

10 Wtorek

Byłem chory.

11 Środa.

Pisałem podanie do Magistratu o naturalizacyją i świadectwo 2^ch^ obywateli

Byłem chory.

63

12° Czwartek — Czytaliśmy pismo Wielkanocne. Olesia pisała do Michna w wyłożeniu długu o usiłowaniach domu o przeprowadzenie Papiera terażniej. sługę pisała także do Mamy.

13 Piątek — Wezwany do Biura Policyi otrzymałem zawiadomienie że mam niezwłocznie opuścić Kraków w przyszły poniedziałek a to wraz z żoną.

Listy do Zurich wysłałem.

14 Sobota. — Byłem z Panem Zempickim Kasztelanem naprzód u Englisza którego nie zastaliśmy a potem u Pa Merkla. Nadspodziewanie wszelkie pozwolony nam pobyt na czas nieograniczony a to w skutek zaręczenia Pana Zempickiego. —

15° Niedziela Nowa — Czytaliśmy Pismo Wielkanocne. Byłem u Zawiszów.

— Otrzymaliśmy list od Barankiewiczów donoszący że Władysław nie ma żadnej porady. — Byłem u Pa Mongirskiego.

16° Poniedziałek — Pan Lange wymówił nam mieszkanie które zajmujemy a żądał abyśmy ustąpili izba w jego domu.

Byłem u Pana Cybulskiego Rzemiosło o Księcie Duckim który ma przyjechać. Szukałem mieszkania. —

17 Wtorek — Pisałem do Kulwieciów donosząc o szczęśliwem i niespodziewanem zakończeniu naszych kłopotów co do wyjazdu 15 t. m. że mamy dozwolony pobyt na czas nieograniczony. Donosiłem o cudownem objawieniu się Chrystusa Pana w Hostyi z ręką błogosławiącą a to w czasie 40 godzinnego Nabożeństwa w Święta Wielkanocne w mieście Dubnie. Cud ten najpierw ujrzał Pan Zaleski obywatel z okolic tego miasta który tego dnia przystąpił do SS. Sakramentów a był widziany przez tłumnie zebrany lud z wyjątkiem tych ludzi którzy nic nie widząc w jęku publicznie wyznawali że to za ich ciężkie grzechy Bóg dotknął ich taką ślepotą. Władze miejscowe przypisując to nadzwyczajne zjawisko intrydze księży udały się na miejsce i nakazali przyjaźń świętą ale mimo to jasność bijąca z Monstrancyi nie ustawała i obraz Chrystusa Pana jedną rękę trzymającego na sercu a drugą wzniesioną do błogosławieństwa był równie jak wprzódy widziany nawet przez też władze w skutek czego zaprzestano nieszporu obrzęd Religijny.

18 Sroda. — Zaniosłem list na pocztę byłem u Państwa Cieleckich wieczorem była Pani Poleszyńska

19° Czwartek — Olesia pisała do Maryni i Józia odpowiadając na ich listy na dzień Sgo Józefa i dając wiadomość o naszem powstaniu.

Pisałem do Józia donosząc o cudzie w Dubnie.

Byłem u Pana Cieleckiego który podpisał świadectwo do Magistratu.

Bronisław C. doniósł o rozejściu się z Panną która ma mile wykształcenia.

20 Kwietnia Piątek. Byłem rano u Pana Fryra sąsiada Bronisława.
Otrzymaliśmy list z Zurich od Bronisława donosi o przeprowadzeniu Rodziców. List Mamy do Felików doręczony przez Stanisława w którym wiadomości o służbie z Cesarzem N. i odwieczeniu własnoręcznego listu Misia przez Bujkowskiego. O opublikowanym świadectwie Tancreda i o ruchu który to świadectwo we Włoszech wywołało.
Wieczorem był u nas Pan Cybulski okazywał niechęci dla żydów skąd rozmowa w końcu musiał uznać że to nie po chrześcijań-sku takie uczucie trzymać ale jest bardzo pewny siebie. Pokazywał mnie piękny list X. Edwarda który wyraża nadzieję współki z nim. — Był także Radwański który pytał o zdanie co do tych koron powiedziałem szczerze że to są rzeczy puste.
21 Kwietnia Sobota. Rano odnosiłem rzeczy Fryrowi po południu byłem w Magistracie odnosząc moje podanie o przyjęcie na obywatela Krakowskiego.
22 Kwietnia Niedziela Przepisywałem dla Antoniostwa Listy Mamy i Stanisława oraz Słowa Ojca. — Po południu był u nas Adaś Stacherski któremu oświadczyłem gotowość usługi naszej i dałem Noty Adama.
Byli też Obaje Zaurisowie rozmowa o ludziach latających.
Olesia była u Pani Popiel dała jej mężowi opis życia Karola B.
23° Poniedziałek Sw Wojciech. Odczytaliśmy listy przepisane dla A. - Potem odniosłem te listy na pocztę. Byliśmy po południu z dziećmi na spacerze a potem u Państwa C. i u Zaurisów.
24 Wtorek Czytaliśmy dalszy ciąg Not o Rozmowie. Ol
Pisała Olesia do Baruchiewiczów donosząc o naszem powrotaniu i dając trzeciow wiadomości z Zurych. przydałem adres Mamy.
Otrzymaliśmy listy od Mamy i Walerki także od Michałów bardzo są zaniepokojeni naszem położeniem. Listy z daty 21 Kwietnia.
25 Środa Czytanie Not o Rozmowie. Byłem w Policji o kartę pobytu.
26 Czwartek. Otrzymaliśmy list od Sw Józ z 22° pisze o zamianie swoim zamieszkania w Krakowie. Po południu szukałem mieszkania. Przepisywałem swoje Noty

27 Piątek — Skończyłem przepisywanie Not swoich.
Otrzymaliśmy list od Józia Jaw: daje wiadomości o sobie odpowiada na crucie nasze, donosi o bytności Bronka N. o zmianie w Zygmuncie N. o podróży Malarza K. Marynia pisała do Olci. — Po południu czytaliśmy Noty.

28 Sobota — Otrzymaliśmy list od Andrzejowskich korespondencja dosyć szczeblina Po południu był August Z. —

29 Niedziela — Rano byłem w kościele, potem u Pana Langie ułożyliśmy się co do nowego mieszkania.

30 Poniedziałek — Byłem u Pana Mosrzyńskiego w interesie naturalizacji. Rozmowa z Olcią o pobudkach do pracy wewnętrznej.

1° Maja. Wtorek. Rocznica przyjęcia Medalów Ip. B.Ł. — Byłem w kościele, potem w domu rozmowa a potem poszedłem z Panem Mosrzyńskim do Englisza naczelnika prosząc aby ze swej strony nie przeszkadzał w uzyskaniu przeniesienia praw obywatelskich Krakowskiego.

2° Środa — Byłem w kościele potem w domu zajęcie Trudzące przeprowadzaniem

3° Maja Czwartek — Byłem w kościele.
Pisałem do Sł Jży Rotkkirch odpisując na list Jej z 22° i projekt naszego zbliżenia się. Donoszę o uwolnieniu Władysława W. Wiadomości o Hildach i o cudzie w Dubnie. — Olcia przypisała się
Pisała Olcia do Mamy jaśniej wdzięczność dla Miłosierdzia Bożego za jego czyn spełniony z C. Na. Przesłała część korespondencji od Andrzej. już trzy razy ja przypisałem się w liście do Mamy i do Bronisława. Pisałem do Stanisława zwracając do Michała donosząc
Pisała Olcia do Andrzej: donosząc o odebranych i wysłanych listach

4° Piątek — Byłem w kościele. Mycie podłóg i porządki w domu.

5° Sobota Dzień śmierci Napoleona 1°. Urodziny Adasia — Byłem w kościele. Wiadomości o wojnie. Byłem z P. Langie w Prądniku po południu w mieście za interesami i u Dra Hanyjewicza który z zapałem i adoracją mówił o Cesarzu Napoleonie. Z boleścią stawiłem zapewnienie.

6° Niedziela — Był Stachowski i Cybulski ostatni doktrynował ale został pobity. Stach mówił mimo że nie ma ognia, miłości dla Rzeczy Bożej. Uważał ci przeszkoda
Otrzymaliśmy listy od Michała z kopiją jego listu do swej Rodziny o dzieciach list od Stanisława do Andrzej:

7° Poniedziałek — Pisałem w odpowiedzi na list wczorajszy do Michałów donoszę o Bronisławie, i o fortyfikowaniu. Olesia pisała wyrażając wdzięczność za list Michała do jego Rodziny który w kopii nam przysłał.
Pisałem także do Stanisława życząc imienin i dziękując mu za mowę z powodu spełnionego czynu przez Najdroższego Mistrza C.

8° Wtorek. Imieniny Stanisława F. Chodźki naszego Stasia. — Byłem cały ranek na Skale przypominając śluby Bogu uczynione na tem miejscu świętem a w owczas uzyźnieniu politycznem w r. 1849tym.
Otrzymaliśmy listy od Felixów Mamy Amelii i Justyny pełne spółczucia dla naszego położenia donoszą o zgłoszeniu się ich do mojej familii o bytności u nich Bronisława ich brata i Zygmunta Norkowskich.

9° Środa — Byłem w Kościele. Otrzymaliśmy listy od Andrzejowskich i od Władysławów B. donoszą o zamianie wzięcia dzierżawy przez Władysława B. w bliskości Chodowca.

10 Czwartek. Wniebowstąpienia P. Pańskie — Rano ustawnie kończyłem przepisywanie listu Michała o jego ślubie Anna. Potem byłem w kościele.
Był u nas Adam Stachurski czytaliśmy Noty o Rozmowie Ch. 4 z atry mając się na punkcie że niema zapału co uznał.

11° Piątek. — Skończyłem przepisywanie. Byłem w Policyi pozwolono nam zostać do 30 Czer. Pisałem do Andrzejowskich przesyłając list Michała i 2gi o ślubie jego w kopii.
Olesia cierpiąca na wrzód leży w łóżku. —
Otrzymaliśmy listy od Mamy wraz ze słowami Mistrza do Władysławów.

12° Sobota. — Adres: Mme Gutt, Enge, zum Neuhaus № 259.
do — przez Ott Kochlin, Enge, № 290 in plein pied.
Pisałem do Hildów odpis z listu Stanisława o prelekcyi Tankreda datum treściwe wiadomości o usiłowaniach na wszystkich punktach przez Boże aby w tych strasznych czasach zastwić na Miłosierdzie Boże.
Czytałem dziennik Czas, zanosi się na wojnę tak rozległą jak może dotąd nie było.

13° Niedziela. — Wspólnie z Olesią czytaliśmy pismo Majowe

14° Poniedział: — Pisałem do Józia Jaw: dziękuję się czuciem co do obecnych czasów, Donosiłem o nowym terminie wyjazdu 30 Czerwca. O Bronisławie bracie moim, o liście Michała do Rodzeństwa. Wiadomości o Antoniachów i odwiedzinach Władysławów. —
Pisała także Olesia do Maryni odpowiadając na Jej czucie.

15° Wtorek. — Rano Olesia pisała do Antoniostwa zapytując czy Władysław jest jeszcze u nich.
Był u nas P. Krzyżanowski mówił o tem prawda ale sam bez dzierżenia
Rozmowa z Olesią o tym prawdziwości. Byłem u Pani Krzyżanowskiej

16° Środa. — Pisałem do Felixów dziękując za czucie i listy w moim interesie do Wujostwa C. pobudki z wypadków politycznych i z czynu Mistrza. Życzenia na dzień imienin Felixa. Podziękowanie tego co donoszą o swych pracach z braćmi. Wiadomości o Władysławach

16° dalszy ciąg — i o Antoniowskim, z którym korespondujemy. Wiadomości z Czasu list z wiedzia o Cesarzu Nap.

Olesia po kilkodniowem przygotowaniu poszła na rozmowę do Pani W. ale nie mogła mówić o rzeczach bliżej tyczących bo zastała gości. Przyjechał Broni.

17° Czwartek — Bronisławowi czytałem list Michała mówiąc że to rzecz bardzo wysoka ale trudna zostanie dla gospodarza. Byłem za interesami dotyczącemi grobu Matki naszej.

Otrzymaliśmy list od Antoniowskiego który donosi o wyjeździe Władysławów.

18 Piątek, Św. Felixa, Imieniny Starszego N. — Byłem w kościele na intencją Felixa N. potem za interesami

Olesia pisała do Mamy przesyłając list do Stanisława z powinszowaniem od Antoniowskich i Władysławów. Donosi o Stachurskim, o czci dla Napoleona 3° i pogłoskach, że nas wyrzucają 30 Czerwca.

Olesia pisała kilka słów do Władysława B przesyłając listy od Moi Mamy.

19° Sobota — Rano o 8½ byłem na cmentarzu. przeniesienie zwłok ś.p. Matki naszej Anny do grobu przy którym Krzyż kamienny z napisem: Anna z Zawiszów Czarnowska przeżywszy lat 72 umarła dnia 22 Czerwca 1865 r. Prosi o westchnienie do Boga. Ksiądz kapucyn odprawił Mszą S^tą^ w kościółku na Cmentarzu. Teatr Twardowski.

20 Niedziela, Zesłanie Ducha S^go^ — Byłem w kościele na piasku. Był u nas Stachurski dałem mu Notkę dla Władysława G. — Byliśmy z Bronisławem u Pana Stryjeńskiego. Śnieg padał.

21 Poniedziałek, 2^gi^ Święto. — Pojechaliśmy z Bronisławem do Czulic gdzie się udał o radę gospodarską rozmowa o gospodarstwie. Byliśmy na Mszy S^tej^ w Czulicach. Znów śnieg

Olesia otrzymała list od Mamy i od Adasia wraz z Relacyą o przyjęciu komisyi Włościańskiej przez Felixa i świadectwa jego o Sprawie Bożej. List Józia do Jenerała Trepowa. O Karolinki pozycji w Paryżu i przyjmowaniu przez nią Tadzia J. Kartka Bajkowskiego z zapytaniem o Grymałę i Kartka Bronisława.

22° Wtorek — Pod wieczór wróciliśmy z Czulic z Bronisławem. Odczytaliśmy listy z Olesią

23° Środa. — Bronisław wyjechał. Ja byłem zajęty rysunkiem dla Bronisława Ramowa z Olesią z powodu wieści jaki nam Felix i Józio dają.

24 Czwartek — Pisałem do Mamy donosząc o odebranych listkach, dziękując Mistrzowi za pamięć o nas i Spółkę która jest wielkim dla nas zasiłkiem. O Ukazie co do Księżych gruntów. O Lejmie i jego niskości w kwestyi z Rusinami. Relacyja z listu Andrzejowskich

Pisałem do Władysława radząc aby w interesie uzyskania miejsca udał się do B^na^ Wolskiego. Daję wiadomości o nas pytam kto mu przesłał wiadomości z Zawiszy przesłałem Kopiję listu Andrzejowskich

Otrzymaliśmy list od Andrzejowskich z relacyą o Bierzmowaniu i od przyjęcia od Sakramentu Adelki i Ceci przez Biskupa Kieleckiego Majerczaka.

24 Czwartek. Olesia pisała do Andrzejowskich zostawiając ich ocenieniu czy dać Jenerałowi C. list do nas i przesyłając list od Mamy i Adasia z którego następny wyjątek przepisuję.

„Ojciec powiedział do mnie jeszcze w Kwietniu, że ważną jest rzeczą aby wypadki nas nie porwały, ażeby iść swoją drogą a nie za wypadkami i swoje robić wpośród burz i wstrząśnień jakie nastąpić mogą, w tym duchu czytać gazety etc. Dał przykład że profesor Uniwersytetu swoje robi, wykłada, i nie zważa że żaka w pierwszej klasie biją w skórę, a dopiero jak żak ten stopniami wejdzie do uniwersytetu, wtedy nim się zajmie gorliwie. Otóż tarcia się w Europie to są te niższe operacyje, ta pierwsza klasa, którą świat cały ma za rzecz najwyższą i godną wyłącznego zajęcia się. My inaczej powinniśmy widzieć: Bóg rządzi wszystkiem – wpośród nawet płomieni wojny i wypadków, czyńmy swoje, a tem zyskamy skarb Łaski którego użyjemy wtenczas, kiedy te płomienie i wypadki przygotują ludzi do przyjęcia Sprawy i kiedy wyjdzie z Wyżej hasło do służenia im. –

25 Piątek. Rano wstałem aby zrobić kopiję listu Felixa o świadectwie jego o Sprawie złożonym w czasie przed Komisyją Śledczą, 2ą kopiję listu Józia do Jła Tr.

Popołudniu wyszedłszy spotkałem P. Rupalskiego, ma mnie odwiedzić

26 Sobota. Zajęty ciągle przepisywaniem drugiej kopii poprzednich listów. Spotkałem Bra Radwańskiego rozmowa z nim z tą konkluzyją że należy nam poprawiać aby poznawać i przyswajać pisma Sprawy. Ma w tym celu być w Poniedziałek przyszły o 6 p. pol.

27. Niedziela
Rocznica śmierci ś.p. Józefa Marszewskiego

Dokończyłem przepisywania dopiero w Południe.

Pisała Olesia do Hildów przesyłając list Felixa i Józia do Trepowa nadto słowa Mistrza w liście Adasia o obecnej chwili.

Także list pisała Olesia do Sr Iry wraz z powyższemi kopijami.

Po południu był u nas Brat Adam Stecki. Mówił że po przeczytaniu Noty o lotach Brata Władysława G. i wezwaniu naszej ostatniej już przez cały tydzień ani razu nie myślał. Przyjmiał sobie tą Notę i prosił o Notę o Grenadyjerze którą mu dałem. Czytałem list Felixa i Józia. Bawił u nas do wieczora, więcej jest żywy.

Olesia miała dobrą rozmowę z Panią Popiel z powodu życia przez Karola które jej dała do czytania. Zażyła się z ruchem w rozmowie o rzeczach Sprawy.

28 Poniedz.. Rano przepisywałem potem byłem w kościele.

Otrzymaliśmy list od Władysława Barankiewicza i od Jego żony. Wyrażają radość z otrzymanego listu od Mistrza. Władysław stara się w charakterze o posadę. przeczeta kopija listu w odpowiedzi na dany mu projekt założenia fabryki.

Maj 1866.

Był u nas brat Rembowski. Przygotowałem się do czytania z nim Nota Rozmowie. Starałem się czynić to w ruchu należnym zatrzymując się nad każdą prawdą. Brat Rembowski słuchał z uwagą i oddziaływał. Stanęło że tego prawa będziemy pilnować wzajemnie w rozmowie naszej. — Czytaliśmy pismo Majowe

29 Wtorek — Przepisywałem list Michała. Byłem u P^a Ekarta w Namiestnictwie w interesie naturalizacyi — obiecał że interes ze swej strony załatwi.

30 Środa — Byłem w kościele przygotowując się do Spowiedzi S^t.

Otrzymaliśmy list od Władysława prosi o adres Wolskiego.

Pisałem do Władysława w odpowiedzi kilka słów.

Otrzymaliśmy list od Antoniostwa donoszą o dalszych skutkach gniewu Biskupa — jest stąd wielkie pole dla nich. W życzliwości o nasze położenie zapytują czy nie przyjąłbym miejsca u Dytla w jego wsi.

31 Czwartek Boże Ciało. — Byłem u spowiedzi u Księży Kapucynów. Spowiednik bardzo był przejęty ważnością swej kapłańskiej usługi za którą Bogu dziękuję.

Olesia pisała do Mamy donosząc o trudnej naszej pozycyi dając wiadomość o Adasiu Sta: i o Rembowskim. i przesyłając list Antoniostwa do nas.

Czytaliśmy Pismo Majowe ustęp o Rabusiu w pokucie.

1^y Czerwca Rocznica przyjścia Medalu Sp^t Bożej przez ... Brasi. — Olesia pisała do Antoniostwa wyrażając spółkę naszą w zamierzonym czynie B^a Antoniego z X. Biskupem. Dziękuje za projekt o uzyskaniu przeze mnie miejsca u Dytla. Daje wiadomości o Stach i Radwani:

Wieczorem był Radwański

2° Czerwca. Sobota. — Rano byłem w Kościele. Czytaliśmy Koniec Pisma Majowego

Pisałem do Bronisławostwa o interesie pobytu. Był Br. Radwański.

3° Czerwca Niedziela — Rano byłem w Kościele Olesia także. Byłem na kazaniu widziałem chłopca który taki ruch dawał na każde słowo przez kaznodzieję mówione że miałem przez cały ten czas przed sobą żyjący przykład tego co Mistrz w piśmie Majowem mówi o ludziach.

Był u nas brat Stachowski czytaliśmy wspólnie list Michała przy czem rozmowa w której łączył się i oddziaływał a nawet wylewał z powodu swoich świeżych z siostrą ~~z~~ która nie przyjęła przedstawień jego o jej narzeczonym.

4° Czerwca. Poniedz. — Przepisywałem kopiję listu Michała do Rożeńskiego.

Otrzymaliśmy p. Monachium list od Adasia który nam przesłała. 1° wyjątek z korespondencyi Józia J. o jego rozmowie z Redaktorami Gazet z powodu artykułu przez Niego napisanego z powodu prelekcyi o kobiecie P. Gliwiczyńskiego. 2ra Artykuł Józia 3^e list 2gi Józia do Trepowa.

Otrzymaliśmy trzy listy od Antoniostwa S^a Walentyna donosi o oddaniu listu X. Biskupowi napisanego p^rz B^a Antoniego. 2^ie przesyła nam kopiję słów Michała do Tadzia Januszkiewicza. Przesyła też powyższą relacyję ~~B^ra~~ Józefa J. przez Adasia nam przysłaną.

5 Czerwca. Wtorek

Przepisywałem od rana bo po zrobionym planie aby się dzielić wszystkiem z Hildami i z Sta Jrą Rothkirch — wypada zrobić dla każdego oddzielną kopiję przysłanej z Zurich korespondencyi.

Otrzymaliśmy list od Stej Jry donoszący o dobrem usposobieniu swej Córki i o przyjęciu Sprawy przez krewną Bra Świętojańskiego z którą z błogosławieństwem Bożem pracowała.

Pisała Olesia do Stej Jry natychmiast odpowiadając na jej czucie i dając relacyję o czynie Bra Antoniego z Biskupem i przesyłając list do Biskupa tego drugiego brata.

Otrzymałem list od Augusta Zawiszy który odniósł P. Wodecki mówiłem z nim o teraźniejszych wypadkach dając świadectwo o Sprawie Bożej. —

6o Czerwca Środa

Pisała Olesia do Felixów przesyłając list Władysława B. dając spółkę gorącą na czyn Felixów z Komissyją, który staramy się rozpowszechniać. Robi wzmiankę o służbie Antoniostwa z X Biskupem.

Pisałem do Adama zapytując czy odebrali listy nasze z 18, 24 i 31 Maja donosząc o pracy naszej nad pismem Majowem i o chłopku którego w kościele widziałem jak każde słowo posyłane z ambony przyjmował duchem poruszonym i w ciało przyjm

Olesia miała rozmowę z Panią Wysocką w której przedstawiła jej obejstnie dla Sprawy Bożej. Była to rozmowa kilkogodzinna dała ruch w sercu i obiecała przyjść do nas nazajutrz dla wspólnego czytania.

7o Czerwca Czwartek

Skończyłem przepisywanie listu Michała do Rodzeństwa. Siostra Wysocka napisała kilka słów że nie czuje się przygotowaną do czytania Pism Sprawy dla tego oznajmia że nie przyjdzie dziś ale innym razem.

Posłaliśmy jej Noty Maryi 1e części sądząc że są bardzo stosowne. przy czem Olesia napisała kilka słów dając jej serce czucia i spółkę w pracy.

Otrzymaliśmy list od Mamy z 31 Maja w którym Mama daje wiadomości o pracy w Zurich o przybyciu tam Justyny &a. List do nas od Michała donosi o śmierci Stej Szachowskiej w dniu   Kwietnia 1866 r. Boże bądź Jej Miłosiernym była to jedyna może z Rosyjanek która Sprawę Bożą głęboko przyjęła.

Michał pisze do Hildów przesyłając im słowa Mistrza w dzień ich ślubu a zarazem list swój do Rodziny przez nimi przepisany. —

Ustęp z listu Mamy dołączony Stej Narcyzie:

„Piszę do Narcyzy podziękujcie jej odemnie za list Jej do mnie prześliczny. Nie mogę długo „siedzieć przy pisaniu nie tylko w oczach się zaciemnia ale i uszy bardziej się zatykają. Kiedy Bóg „nie daje środków do podpomożenia, to widać że tak trzeba i że to nie musi być przeszkodą „do pełnienia obowiązków temi siłami któremi Bóg darzy. Szuła mnie się w tych dniach

Czerwiec. Dwuchowska w purpurowych kolorach w pełnem używaniu świata – a mąż jej uschły jak deska siedział smutny i cichy jak głaz. – Czy Narcyza nie wie o nim? Dowiedziała się że grób jego pielęgnowany jest naszem staraniem – listek z grobu jego załączam.

Otrzymaliśmy list od Antoniostwa propozycja o napisaniu przez Nich listu do Dybla w swoim interesie pozostania tu.

8 Czerwca Piątek. Pisała Olesia odpowiadając i dziękując za list i interes. Donosi szczegółowo o swej rozmowie z Panią Wysocką.

Wieczorem Olesia czytała Pani Popiel i Pani Lange artykuł Józia J. z powodu prelekcyi G.

W Policyi oznajmiono mnie że jestem przyjęty na Obywatela Krakowskiego.

9° Czerwca Sobota. Pisała Olesia do Józia J. wyrażając gorącą spółkę w jego czynie z powodu ~~artykułu~~ prelekcyi Glinczyńskiego i dając wiadomości od nas.

Pisałem do Augusta Z. ustęp w odpowiedzi na jego list o Lewistkowie.

10 Czerwca Niedziela. Byłem w kościele. Był u nas na obiedzie Adam Stachorski. Czytaliśmy razem świadectwo Ojca Antoniego listownie Biskupowi złożone, 2° drugi list Józia do Trepowa. Zażył się i pokazywał radość że może bywać u nas i dowiedzieć się o Sprawie.

11° Czerwca Poniedział. Otrzymaliśmy korrespondencyą z kartką do nas od Cioci. Mama pisze do Antoniostwa winszując młodym Siostrom ich świadectwa przed Biskupem. Pisze o Braciach z T. że są czynni podali wezwania do przyjęcia ratunku w Sprawie Bożej Namiestnikowi. Karolinka pisze do Antoniostwa o stosunku braterskim z Józiem.

Pisała Olesia z powinszowaniem do B^a Antoniego – pyta że jeśli list do Dybla nie wysłany to niech go zatrzymają u siebie bo jest nadzieja że pozostanie. Przesyła dawniejszy list Mamy do nas. 2° list obecny Mamy. 3° zwraca przysłaną relacyą Józia J. z redaktorami – artykuł przyrzeka zwrócić przez następną pocztę. — Przyjechał Bronisław. Pisałem do B. Anto. życzenia

12 Czerw. wtorek. Now. Przesyłając też z Zurich opis życia Bożych dla Hildów wraz z listem Stanisława.

Pisała Olesia do Sr Izy przesyłając całą relacyą rozmowy Józia z Redaktorami Gazet i jego Artykuł.

13 Czerw. Środa Ś^o Antoniego. Byłem w kościele potem czytaliśmy z Olesią Noty na schodach – cudowne prawdy o dochodzeniu do jedności.

Otrzymaliśmy list od Sr Narcyzy Hild pełny wylew o niezadowolnieniu z siebie.

Pisałem do Sr Hildów odpowiedź na jej list przesyłając list do nich Stanisława.

Byli u nas P. P. Krzyżanowski i Wędrychowski czytałem im list Józia do Trepowa mówiąc jak ważnem jest pokom w służbie Ojczyznie czyn taki. Słuchali ale nich bardzo mało otwarli. —

Przyleciał do nas ptaszek ~~kanarek~~ który uczyniemy jako gościa zatrzymali

14 Czerw. Czwart. Pisałem do Hildów o przykładzie w liście Michała do Rodzeństwa jak służyć bliźniemu. Posłałem im 1° list Michała 2° Słowa Mistrza w dniu ich Ślubu. 3° List Michała do Rodzeństwa. —

06

15 Czerwca Piątek. Byłem zaproszony do Pa J. Krzyżanowskiego zastałem oprócz niego czterech właścicieli ziemskich. Rozmowa o Andrzejowskich, których mają stąd świadectwo moje o Sprawie wiele pytań i objaśnień przez 2 godziny ale kiedy przeczytałem list Ba Antoniego do Biskupa jeden z obecnych czterech ziemny doktryner dowodził że B. słusznie postąpił bo Sprawa ta jest herezyją w Kościele dałem silne zaprzeczenie i chciałem wyjść a kiedy mnie zatrzymali i oponujący chciał łagodnie powiedziałem że wtenczas kiedy przestanie doktrynować rozumem o Rzeczy Bożej i sąd swój na tę nie puści nastąpi połączenie nasze. Był zachwiany ja więcej nie nalegałem i tak po kilkogodzinnej walce pożegnałem ich.

Był Harajewicz zakuł Olci nóżkę bańkowi przez 2 tygodnie.

16 Czerwca Sobota. Pisała Olesia do Mamy odpowiadając na list ostatni i donosząc o swej rozmowie z P. Wysocką. Ja pisałem o wczorajszej rozmowie u Krzyża Pa.

Był u nas Pan Cybulski przedstawiłem jego winę że mając tak wyjątkową sposobność poznania Sprawy Bożej nie skorzystał. On nazwał że Sprawa jest pewnym rodzajem protestantyzmu co z siłą odparłem wykazując że tylko niegodziwość ludzka te sądy na nią Bożą rzuca. Był pobity ale w swojej w gruncie sprawy wraz o nim takie uczuciem z okazyi jego dziata który dał mi do przejrzenia. —

Byliśmy w teatrze na Lucrezia Borgia. piękne było wykonanie.

Tegoż dnia Bronisław był u Merkla z którym rozmawiał bardzo stosownie o mnie. —

17 Niedziela Imieniny Adolfa. Pisała Olesia do Hildów relacyję o Andrzejowskich ich prześladowaniu przez księży, odmówieniu Sakramentu Bierzmowania przez Biskupa. Przesłaliśmy im 1e List Ba Antoniego do Biskupa 2e wyjątek z listu St Andrzej: o otwarciu dla nich z tej okoliczności pola do świadczenia o Sprawie Bożej. —

Był Adaś Stahenski czytał listy swoje do Andrzejów: i wylewał się bardzo szczerze ze swych przeciwności. Potem czytaliśmy wspólnie Życie Karola.

18 Poniedziałek. Pisałem do Braci Antoniostwa donosząc o rozmowie z Wędrychowskim i dając wiadomość o Se Malowickiej.

Z Wędrychowskim tak zakończyłem: że chociaż nazwał mnie heretykiem jednak jako wierny syn Kościoła troszczę się o jego dobro — stąd życzę mu aby pisał sąd na Rzecz Bożą, aby przypuścił że się myli w nim bo tej Sprawy nie zna, a wielka odpowiedzialność za taki sąd zaciąga przed Bogiem i przed Ojczyzną. Przyjął to dobrze.

19 W Bronisław wyjechał.

19 Wtorek. Byłem w katedrze odwiedzając grób Kościuszki i królów naszych.

20 Sroda Pisała Olesia do Hildów przesyłając im Życie Bª Bajkowskiego i zawiadamiając że odbiera puszka przez St Jzy dotyczący Artykułu Józefa i jego rozmowy z redaktorami.
Pisałem do St Jzy opowiadając o rozmowie mojej z sąsiadami Bronisława i przesyłając 1º Wyjątek z listu St Andrzejowskiej o otwartem dla nich polu służby 2º Drugi list Józia do Jªa Trzpowa. prosiłem aby przesłała do Hildów ten list i Relacyją o rozmowie Józefa z Redaktorami Gazet jakoteż jego Artykuł.

21 Czwartek Pisałem do Riedmüllera wyrażając dla czego w jego domu nie bywam.
Otrzymaliśmy list od St Jzy donosi o swym zamiarze odwiedzenia nas udając się do Zurich z Bªmi Lewickimi. Donosi też o zamierzonej bytności u nas Kuzynki brata Świętosławskiego Pani w miesiącu Lipcu. —

22 Piątek. Był Riedmüller ale nie nie przyjął a wszystkiemu zaprzeczył ja nie nalegałam
Byłem u Pa Rospelewskiego krótka rozmowa.

23 Sobota Byliśmy rano w kościele z Olesią na intencyją Śp. Matki mojej której dziś rocznica śmierci.

23 Sobota Rocznica Śmierci Ojca Józefa. Byłem w kościele.

24 Niedz. Czytaliśmy Noty z rozmowy przy schodach.
List od Ksawerki pełen wylanie rzewnie z przyjaźnią pisze z gruntu porusza.

25 Poniedz List od Adasia o wyjeździe Mamy do wód słonych w Szwajcaryi. Utrudzio na korrespondencyją z powodu przerwanych kolei — pisze do Józia na naszą rękę. odesłałem
Pisze Olesia do Adasia że i przez nas drogą do Józia nie pewna czasy że mnie Paulina przybędzie.

26 Wtorek Pisaliśmy obiję do Xawerki odpowiadając na Jej list pełen wylewu Olesia daje wiadomości o zdrowiu Mamy że pojechała do wód. Ja zaręczam Jej wytrwałości w silenia się na uciekaniu nie i ruch.

27 Sroda Śª Władysława

Matka Adasia Ul. St Anny dom X. Sosnowskiego Nº 201. na dole.

Adasia =
über Zurich in Neumünster Zelt-weg, Zelt Hof, Nº 5 zum Friedberg Nº 285.

66